

*Andrzej Siemaszko  
Jerzy Szumski  
Dobrochna Wójcik*

## **ZEZWOLENIA NA CZASOWE OPUSZCZENIE ZAKŁADU KARNEGO\***

### **1. WPROWADZENIE**

Problematyka tzw. przepustek z więzienia nie budziła przez wiele lat większego zainteresowania nauki. Dopiero po transformacji ustrojowej - w wyniku zapoczątkowania procesu humanizacji wykonania kary pozbawienia wolności, którego efektem było m.in. wydatne zwiększenie liczby zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego udzielanych skazanym - kwestia ta zyskała duży rozgłos. Stało się tak przede wszystkim za sprawą mass mediów, które, w sposób nie zawsze kompetentny i obiektywny, krytkowały nadmierną, ich zdaniem, praktykę udzielania owych zezwoleń, akcentując zwłaszcza, iż doprowadziło to do zwiększenia liczby przestępstw popełnianych przez skazanych w czasie pobytu na wolności. Praktyka udzielania zezwoleń stała się więc przedmiotem ożywionej dyskusji między publicystami, władzami więziennymi i przedstawicielami doktryny, co spowodowało, że wokół tego problemu narosło wiele nieporozumień.

Mając powyższe na względzie Instytut Wymiaru Sprawiedliwości podjął się przeprowadzenia kompleksowej analizy tego tematu, obejmującej zarówno charakterystykę i ocenę rozwiązań prawnych, jak i badania empiryczne dotyczące praktyki udzielania zezwoleń.

### **2. PRZEPUSTKI - USTAWODAWSTWO I PRAKTYKA**

#### **2.1. Ewolucja ustawodawstwa**

2.1.0. Unormowania dotyczące różnych form zezwolenia skazanemu na czasowe opuszczenie zakładu karnego ulegały licznym modyfikacjom w naszym powojennym prawie penitencjarnym. Dlatego też, celem ukazania ewolucji tych unormowań, należy scharakteryzować kolejno wszystkie ich formy, a mianowicie:

1) zezwolenie, przyznane tytułem nagrody, na opuszczenie zakładu karnego na czas do 5 dni (art. 55 § 3 k.k.w.);

---

\* Badanie przygotowali i zrealizowali dr Beata Gruszczyńska, dr Marek Marczyewski, prof. dr hab. Andrzej Siemaszko (który był również redaktorem naukowym całości) oraz mgr Kajetan Dubiel (CZSW); badania w terenie przeprowadzili studenci Uniwersytetu Warszawskiego.

2) tzw. przepustkę losową, uprawniającą do przebywania na wolności przez okres do 5 dni (art. 59 k.k.w.);

3) tzw. przepustkę nagrodową, udzielaną obecnie na czas 24 godzin (§ 62 ust. 1 pkt 14 Regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności);

4) tzw. przepustkę regulaminową, przyznawaną również na czas do 24 godzin (§ 86 ust. 3 Regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności), która została zlikwidowana w wyniku nowelizacji k.k.w. w 1995 r.

2.1.1. Najważniejsze z analizowanych zezwoleń uprawniające do opuszczenia zakładu karnego na czas nie przekraczający 5 dni, a mające formę „najwyższej nagrody” wprowadził po raz pierwszy do naszego ustawodawstwa penitencjarnego k.k.w. (art. 55). Nagrodę tę mógł otrzymać jedynie skazany wykazujący się dobrym zachowaniem i postępami w resocjalizacji, po odbyciu połowy orzeczonej kary. Udzielał jej naczelnik więzienia po uzyskaniu zgody sędziego penitencjarnego. Kodeks nie zawierał żadnych postanowień w przedmiocie zakazu lub częstości przyznawania nagrody ani też nie przewidywał, że czasu spędzonego poza zakładem karnym nie odlicza się od okresu odbywania kary. W tym ostatnim wypadku niektórzy teoretycy zalecali jednak wykładnię na niekorzyść skazanego, w myśl której należało ów okres odliczyć, jeżeli zawiódł on zaufanie i nie powrócił na czas do zakładu karnego<sup>1</sup>.

Długi okres odbycia kary poprzedzający możliwość udzielenia nagrody (odbycie połowy kary) zdaje się wskazywać, że ustawodawca traktował ją jako swoisty sprawdzian zachowania się skazanego na wolności przed ewentualnym zastosowaniem do niego warunkowego przedterminowego zwolnienia. Przy takiej koncepcji kontakty osadzonego z rodziną oraz ze światem zewnętrznym schodziły na dalszy plan.

Potencjalny zakres przyznawania nagrody został następnie ograniczony punitynie zorientowanym tymczasowym regulaminem wykonania kary pozbawienia wolności z 1974 r.<sup>2</sup>, który wyłączył możliwość udzielania jej skazanym odbywającym kary w rygorze obostrzonym i surowym (§ 9 ust. 2 i § 13 ust. 2).

Przedstawione rozwiązanie k.k.w. w części dotyczącej bezwzględnego wymogu odbycia połowy kary jako jednej z podstaw przyznania nagrody zostało trafnie skrytykowane przez A. Rzeplińskiego<sup>3</sup>. Podnosił on, iż w przypadku skazanych na długie kary odległa perspektywa uzyskania takiej nagrody demobilizuje skazanego i jego rodzinę w dążeniu do podtrzymania więzi, sprawiając niekiedy, że nie będzie on miał do kogo wracać, a ewentualne udzielenie mu przepustki po kilku latach „nic zazwyczaj nie zmieni w jego sytuacji rodzinnej”. W związku z powyższym autor ten wyraził pogląd, iż okres pobytu w zakładzie karnym, po upływie którego można by przyznać tę nagrodę „nie powinien być krótszy niż 3 miesiące i dłuższy niż 5 lat”. Wskazał on także, że po właściwym wykorzystaniu pierwszej przepustki skazany winien mieć prawo do dwóch dalszych w ciągu roku lub jednej odpowiednio dłuższej. W przypadku zaś niewłaściwego wykorzystania przepustki, czyli dopuszczenia się drobnego naruszenia porządku prawnego (tj. według powołanego autora popełnienia wykroczenia, a nawet drobnego przestępstwa) nie powinno to eliminować skazanego „z prawa do ponowne-

<sup>1</sup> S. Paweł: *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 200; A. Tobis: *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978, s. 76.

<sup>2</sup> Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 stycznia 1974 r. w sprawie tymczasowego regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności (Dz.Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 2, poz. 6). Krytykę tego aktu prawnego przeprowadził J. Sliwowski: *Tymczasowy regulamin wykonania kary pozbawienia wolności i jego ocena*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 10, s. 34 i nast.

<sup>3</sup> A. Rzepliński: *Problem prawa więźniów do kontaktów z osobami bliskimi*, „Studia Prawnicze” 1976, nr 3, s. 262-263.

go ubiegania się, oczywiście po pewnym okresie, o przepustkę, ale stanowić sygnał do wzmożenia wobec niego pracy wychowawczej w zakładzie karnym<sup>4</sup>. Natomiast prawo takie traciłby on w razie popełnienia poważniejszego przestępstwa, tzn. „zagrożonego karą pozbawienia wolności nie niższą niż 6 miesięcy”.

Tenże autor zwrócił nadto uwagę na niekonsekwencję ustawodawcy, który w art. 93 §1 k.k. umożliwiał warunkowe zwolnienie młodocianych po odbyciu połowy kary<sup>4</sup>. W ten sposób eliminowano bowiem tę kategorię skazanych z możliwości uzyskania nagrody albo ograniczono ją do przypadków, w których nie zastosowano warunkowego zwolnienia, w tych zaś ostatnich przypadkach nieudzielenie nagrody mogło być motywowane identycznymi względami, które zaważyły na odmowie warunkowego zwolnienia.

Pierwsze badanie dotyczące praktyki udzielania nagrody przeprowadzono w Instytucie Problematyki Przestępczości w oparciu o 130 pozytywnych decyzji w tej mierze, wydanych w 1974 r.<sup>5</sup>. Stwierdzono w nim m.in., że jako podstawę jej przyznania wymieniano we wnioskach najczęściej „pozytywny stosunek do pracy” i „dobre zachowanie” nie wspominając o ustawowej przesłance stwierdzenia „postępów w resocjalizacji”. Okres pobytu skazanych w zakładzie karnym przed jego opuszczeniem był relatywnie długi, gdyż w blisko połowie przypadków (45,4%) przekraczał 2 lata. Niemal wszystkie nagrody (93%) zostały udzielone w maksymalnym wymiarze 5 dni. Badanie nie dostarczyło dowodów, aby pomiędzy wnioskiem naczelnika o przyznanie nagrody a wyrażeniem aprobaty przez sędziego penitencjarnego upływał „nadmiernie długi czas”, jak również nie natrafiono na brak takiej aprobaty. Jakkolwiek przepisy nie nakładały na naczelników zakładów karnych obowiązku ustanawiania kontroli nad zachowaniem skazanego na wolności, to jednak „z reguły” pouczali oni więźniów, by po opuszczeniu zakładów zgłaszali się do najbliższych jednostek milicyjnych i meldowali swoje przybycie, jak również opuszczenie miejsca pobytu. Co się zaś tyczy niezdiscyplinowania skazanych, to zdaniem badacza, występowało ono „stosunkowo rzadko”. Za taką oceną przemawiać miała okoliczność, że tylko jeden z nich popełnił na wolności przestępstwo, a dalszych siedmiu spóźniło się (w tym sześciu od 1/2 do 6 godzin i jeden o 15 godzin, przy czym wrócił on w stanie nietrzeźwym). Nadto dwóch innych powróciło co prawda w terminie, ale usiłowało „przemycić” na teren zakładu żywność i pieniądze. Znamienne jest, że surowiej karano terminowy powrót po konsumpcji alkoholu (7 dni „twardego łoża”, zakaz zakupu żywności przez ponad 2 miesiące), niż spóźnienia (rozmowy wychowawcze).

W zakończeniu autor sformułował dość osobliwą konkluzję, iż praktyka „potwierdziła użyteczność nagrody dla celów penitencjarnych” dlatego m.in., że „skazani unikają wyraźnie wykorzystywania jej jako okazji do ucieczki z zakładu karnego”. Uznał jednak, iż istnieją możliwości usprawnienia tej instytucji. I tak, w odniesieniu do przesłanki odbycia połowy kary ustalił, opierając się na unormowaniach ustawodawstwa austriackiego i niemieckiego, iż „nasze rozwiązanie jest zbyt mało elastyczne i może być przeszkodą w indywidualizowaniu stosowania omawianej instytucji”. Ponadto, uwzględniając konieczność dojazdu do odległego niekiedy miejsca zamieszkania (zajmującego niektórym do 2 dni), oraz fakt, iż skazani wykorzystują nagrodę na załatwienie spraw rodzinnych czy też znalezienie pracy, zaproponował „zastanowić się nad możliwością ustawowego przedłużenia tego okresu do 7 dni”. We wnioskach końcowych znalazła się też sugestia powiązania nagrody z urlopem przysługującym skazanym z tytułu zatrudnienia, połączona z postulatem, aby „w każdym wypadku urlopowa-

---

<sup>4</sup> I d e m : *Rodziny więźniów długoterminowych*, Ossolineum 1981, s. 264.

<sup>5</sup> E. H a n s e n : *Zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu karnego przez skazanego*, „Nowe Prawo” 1976, nr 2, s. 247 i nast.

nia skazanego rozważyć jednocześnie z urzędu możliwość udzielenia mu nagrody w trybie art. 55 k.k.w. do 7 dni”. Wreszcie uznał, że przyznawanie nagród „może być pozostawione w większym stopniu w gestii naczelników zakładów karnych”.

Przedstawione wyżej sugestie zostały po części uwzględnione w ministerialnym projekcie zmian k.k.w. przygotowanym w czasie przełomu politycznego w 1981 r.<sup>6</sup>. Projekt ten zawierał propozycję wydłużenia okresu trwania nagrody „na czas nie przekraczający łącznie 28 dni w roku, a jednorazowo - 14 dni”. Równocześnie stanowił on, iż mogą z niej korzystać jedynie skazani, którzy „wykazali postępy w resocjalizacji i odbyli co najmniej trzecią część kary, nie mniej jednak niż 6 miesięcy”. Natomiast nie przewidywał recepcji § 3 art. 55 obowiązującego kodeksu uzależniającego przyznanie nagrody od zgody sędziego penitencjarnego.

W tym samym roku, w wyniku nowelizacji regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności<sup>7</sup>, zniesiono rygor surowy likwidujący zakaz udzielania przepustek odbywającym w nim karę skazanym; zmiany te zostały pozytywnie ocenione w doktrynie<sup>8</sup>.

Dalej idące propozycje zmian zamieszczono w opublikowanym później autorskim projekcie nowelizacji k.k.w. zatwierdzonym jako projekt społeczny Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność”<sup>9</sup>. Podobnie jak w projekcie ministerialnym nagroda mogłaby być udzielona po odbyciu trzeciej części kary (tyle że jej minimum skrócono do 3 miesięcy), skazanym zaś na karę 25 lat pozbawienia wolności - po odbyciu 5 lat kary. Charakterystycznym novum omawianego dokumentu była sugestia wyeliminowania z podstaw udzielania nagrody warunku „postępów w resocjalizacji”. Inną nowością była propozycja wprowadzenia rozwiązania, zgodnie z którym o przyznaniu nagrody po raz pierwszy decydować miała komisja penitencyjna, jako wyjątek od zasady udzielania tego rodzaju wyróżnień przez naczelnika zakładu karnego.

Drugie badanie, na większej próbie, obejmującej 784 decyzje o przyznaniu nagrody zapadłe w 1985 r. przeprowadzono w Instytucie Badania Prawa Sądowego<sup>10</sup>. Jego celem była analiza polityki i praktyki udzielania nagród, a także ocena ich przydatności w procesie resocjalizacji. W związku z powyższym trzeba zauważyć, iż badanie to nie mogło dać podstaw do wypowiedzania się o polityce stosowania tej instytucji skoro badano wyłącznie osoby, którym nagrody przyznano. Nie można bowiem wykluczyć, że byli skazani również spełniający formalne warunki wymagane przez art. 55 k.k.w., którzy jednak, z rozmaitych powodów, nagrody nie otrzymali.

Wyniki tych badań nie różniły się zbytnio od ustaleń omówionej wcześniej analizy. Wśród podstaw przyznania nagrody również dominowało „ogólne dobre zachowanie”, tyle że tym razem eksponowano „poczynienie przez skazanego postępów w resocjalizacji”, aczkolwiek autorzy nie ujawnili na czym owe postępy miały polegać. W dalszym też ciągu niemal wszyscy badani (96%) otrzymali zezwolenie w maksymalnym wymiarze 5 dni, a wymierzone im wcze-

<sup>6</sup> Projekt zmian przepisów kodeksu karnego wykonawczego, Warszawa 1981.

<sup>7</sup> Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 maja 1981 r. w sprawie zmiany tymczasowego regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności (Dz.Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 2, poz. 11).

<sup>8</sup> J. Śliwowski: *Zmiany w polskim prawie penitencjarnym*, „Państwo i Prawo” 1982, nr 2, s. 65 i nast.

<sup>9</sup> *Kodeks karny wykonawczy*. Autorski projekt nowelizacji przygotowany przez A. Rzeplińskie-go, Warszawa 1986.

<sup>10</sup> M. Wołowicz: *Przyznanie nagrody opuszczenia zakładu karnego bez dozoru na okres pięciu dni*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1986, nr 11, s. 37 i nast.; oraz J. Górny, M. Wołowicz: *Praktyka stosowania zezwolenia uprawniającego do opuszczenia zakładu karnego na czas nie przekraczający 5 dni na podstawie badań*, Warszawa 1988, s. 37 i nast.

śniej kary w 55% przypadków przekraczały 2 lata. Z ostatnim z wymienionych ustaleń należy zapewne wiązać fakt, że aż 78% skazanych otrzymało nagrodę w okresie stosunkowo krótkim (w granicach 6 tygodni) przed terminem stwarzającym możliwość orzeczenia warunkowego zwolnienia, a pozostali po upływie tego terminu, potwierdzając respektowanie w praktyce ustawowej koncepcji powiązania obu tych instytucji. W zakończeniu sformułowano tezę o „wysokiej efektywności nagrody” uzasadniając ją tym, iż po wykorzystaniu przepustki 96,6% powróciło do zakładów karnych. Nie wiadomo wprawdzie co autorzy rozumieli pod pojęciem „efektywności”, wskazany przez nich argument świadczy jedynie o relatywnie dużym zdyscyplinowaniu skazanych, z których tylko trzech (0,4%) nie powróciło z przepustki, a osiemnastu (2,3%) spóźniło się. Z tych samych powodów trudno też zrozumieć, że za kolejny wyraz owej efektywności uznano fakt, iż u 95,3% skazanych stwierdzono po powrocie „korzystne zmiany w zachowaniu bądź kontynuację dotychczasowego czy wręcz wzorowego zachowania”, jeżeli uwzględnimy, że nagroda nie została im w końcu przyznana celem poprawy zachowania. Okres przeprowadzania badań sprawił, iż ich autorzy, powołując się na opinie wychowawców, opowiedzieli się we wnioskach za przedstawionymi już propozycjami zawartymi w ministerialnym projekcie zmian przepisów k.k.w. Nowością była jedynie sugestia, aby do czasu trwania nagrody nie wliczać czasu niezbędnego na przejazd do miejsca przeznaczenia i z powrotem, jako że dla przeszło jednej trzeciej badanych (37,2%) wahał się on w granicach „od 10 do przeszło 16 godzin”. W odróżnieniu od wcześniejszych badań nie interesowali się oni kompetencjami sędziego penitencjarnego w procesie przyznawania nagrody uznając, iż wydają się one „oczywiste i niekwestionowane”.

W wyniku nowelizacji k.k. z dnia 17 czerwca 1988 r.<sup>11</sup> zliberalizowano prawną możliwość udzielenia nagrody, tak że mogło ono nastąpić „po odbyciu co najmniej połowy tej części kary, po której skazany mógł być warunkowo zwolniony”, akcentując w ten sposób więź analizowanego wyróżnienia z tą ostatnią instytucją. Liberalizacja była zresztą tym większa, że wspomnianym aktem legislacyjnym skrócono również ustawowe okresy wymagane do orzeczenia warunkowego zwolnienia. Mianowicie dopuszczono wówczas zastosowanie tego dobrodziejstwa po upływie połowy kary wobec wszystkich skazanych odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, a ponadto dla niektórych kategorii z nich okres ten skrócono do jednej trzeciej kary. Dotyczyło to skazanych za przestępstwa nieumyślne, młodocianych oraz osób sprawujących pieczę nad dzieckiem do lat 15, do wykonywania której są zobowiązani rodzice, kobiet mających w chwili orzekania o warunkowym zwolnieniu ukończone 60 lat oraz mężczyzn mających ukończone w tym momencie 65 lat.

2.1.2. Kolejne zezwolenie określane mianem „przepustki losowej” wprowadził po raz pierwszy k.k.w. (art. 59 k.k.w.), wyodrębniając je ze znanej k.p.k. z 1928 r. instytucji przerwy w wykonaniu kary. Zgodnie z powołanym przepisem „w wypadkach losowych” sędzia penitencjarny może zezwolić skazanemu na opuszczenie zakładu karnego, w miarę potrzeby w asyście funkcjonariusza Służby Więziennej, na czas nie przekraczający 5 dni. Czasu tego nie odlicza się od okresu odbywania kary, chyba że sędzia penitencjarny zarządzi inaczej (w przypadku, gdy skazany w okresie tym nadużył zaufania). Zezwolenia takiego „w wypadkach nagłych” może również udzielić naczelnik zakładu karnego, który ma wówczas obowiązek powiadomić o tym sędziego penitencjarnego i prokuratora. Wypadkiem takim jest według autora komentarza sytuacja, w której w normalnym toku załatwiania sprawy decy-

---

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 17 czerwca 1988 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U Nr 20, poz. 135).

zja sędziego penitencjarnego byłaby spóźniona<sup>12</sup>. Wspomniane zezwolenie może nadto zostać udzielone tymczasowo aresztowanemu decyzją sędziego penitencjarnego lub naczelnika aresztu śledczego, jednakże tylko za zgodą organu, do którego dyspozycji osoba ta pozostaje (art. 88 § 2).

Jak nietrudno zauważyć określenie „wypadek losowy” jest bardzo pojemne i stwarza pole do mniej lub bardziej restryktywnych interpretacji. W myśl zapatrywań komentatora, przepustki wydane w tym trybie winny dotyczyć „sytuacji wyjątkowych” zdarzających się w rodzinie skazanego lub dotyczących jego bliskich. Tytułem przykładu wymienia on tu śmierć osoby najbliższej lub jej ciężką chorobę zagrażającą życiu, a także klęski żywiołowe powodujące zniszczenie zabudowań przez pożar lub powódź<sup>13</sup>. Wniosek o wydanie tego rodzaju zezwolenia może złożyć skazany, jego rodzina lub obrońca oraz naczelnik zakładu karnego i prokurator motywując go okolicznościami, które „muszą być potwierdzone w sposób nie nasuwający zastrzeżeń co do ich wiarygodności”. Pozytywna decyzja powinna mieć formę pisemnej zgody, z określeniem na ile dni udzielono zezwolenia oraz czy uzależniono je od asysty funkcjonariusza i czy podlega natychmiastowemu wykonaniu. Co się tyczy zaś odliczenia czasu pobytu poza zakładem karnym od okresu odbywania kary, to - zdaniem autora komentarza - winno ono następować, gdy skazany nie zgłosił się do zakładu natychmiast po upływie okresu zezwolenia, a także gdy świadomie wprowadził w błąd organ udzielający zezwolenia lub nie korzystał z przepustki w sposób, który uzasadniał konieczność jej uzyskania<sup>14</sup>.

Zdaniem jednego z przedstawicieli doktryny, przedstawione wyżej unormowanie „wypadku losowego” nie odzwierciedla w pełni wszystkich wydarzeń rodzinnych o charakterze nadzwyczajnym<sup>15</sup>. Autor ten odwołując się do znanego w prawie pracy urlopu okolicznościowego, którego można udzielić w liczniejszych przypadkach, postulował zmianę nazwy tej przepustki na „okolicznościową”. Zważywszy, że propozycja ta zmierzała do rozszerzenia podstaw prawnych przyznania takiej przepustki, trzeba uznać za nieporozumienie kolejną sugestię tegoż autora, aby udzielanie jej wchodziło w rachubę „raczej rzadko”, a mianowicie tylko wtedy „gdyby skazany nie nabył jeszcze prawa do ubiegania się o przepustkę nagrodową albo gdyby istniały przeciwwskazania do opuszczenia przez niego zakładu karnego bez asysty funkcjonariusza”. Wydaje się, że nastąpiło tu pomieszanie funkcji obu analizowanych przepustek, jako że tytułem nagrody przyznaje się ją za dotychczasowe zachowanie, a nie celem umożliwienia skazanemu wyjazdu np. na pogrzeb.

W jedynych dotąd badaniach dotyczących udzielania przepustek losowych przeprowadzonych przez Instytut Problematyki Przeszłości w 1974 r. poczyniono następujące spostrzeżenia<sup>16</sup>. Otóż podstawą przydzielania takich przepustek był najczęściej zgon osób bliskich skazanemu (72,4%) lub ich ciężkie choroby (12%), a w niewielkiej części (6%) dotyczyło to zdarzeń, które zdaniem badacza „tylko bardzo umownie dawały się zaliczyć do wypadków losowych”, np. przyjazd osoby bliskiej z zagranicy, załatwienie przez skazanego określonej pracy, wezwanie go na komisję lekarską, ślub córki czy też obmierzenie pola przez geodetę, aczkolwiek przyznał on, iż były to zdarzenia niewątpliwie ważne dla skazanego. Decyzje odmowne motywowane były negatywnymi opiniami o zachowaniu pozbawionego wolności, obawą

---

<sup>12</sup> S. Paweła : op. cit., s. 214.

<sup>13</sup> I b i d e m , s. 213.

<sup>14</sup> I b i d e m , s. 211.

<sup>15</sup> A. Rzepliński : Problem ..., op. cit., s. 264-265.

<sup>16</sup> E. Hansen : *Przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności i izw. przepustka losowa*, „Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne” 1976, t. 5, s. 339 i nast.

uchylania się przez niego od powrotu do zakładu lub „brakiem podstaw prawnych”, przez co rozumiano np. luźny związek skazanego z osobą zmarłą albo dalekie z nią pokrewieństwo. Zezwolenia udzielono w 40% przypadków na czas 5 dni, a w kolejnych 40% - na 3-4 dni. Sytuacje, gdy skazany opuszczał zakład karny w asyście funkcjonariusza zdarzały się „sporadycznie”. Z reguły decyzję podejmował naczelnik zakładu (81,8%), okoliczności zaś uzasadniające przyznanie przepustki dokumentowano najczęściej telegramami lub zaświadczeniami lekarskimi (77%) albo listami od rodziny. Zachowanie skazanych w okresie pobytu na wolności według oceny autora „nie nasuwało zastrzeżeń”. Odnotował on 8 przypadków spóźnienia, w tym w jednym trwało ono kilka dni, a w pozostałych było „nieznaczne”, co łącznie stanowiło 13,7% ogółu badanych decyzji. Podobnie jak w przypadku przepustek nagrodowych powroty w stanie nietrzeźwym karano „twardym łóżem” i zakazem zakupu żywności przez 3 miesiące, natomiast nieznaczne spóźnienia skutkowały przeprowadzaniem rozmów wychowawczych. W konkluzji autor zaproponował uzupełnienie art. 59 k.k.w. o nową przesłankę pozwalającą na przyznanie tego rodzaju przepustki „w ważnych dla skazanego sytuacjach” czyli takich, które nie mają cech wypadku losowego, ale mają dla skazanego duże znaczenie.

2.1.3. Nagroda polegająca na zezwoleniu skazanemu na „widzenie się z rodziną lub na załatwienie pilnej sprawy rodzinnej bądź osobistej poza terenem zakładu karnego” przez czas nie przekraczający 6 godzin pojawiła się po raz pierwszy w regulaminie wykonania kary pozbawienia wolności z 1966 r.<sup>17</sup>. Mogli ją otrzymać skazani, którzy odbyli przynajmniej połowę wymierzonej kary i przebywali w ośrodkach pracy (§185 ust. 2), odbywający karę w zakładach przejściowych (§201 ust. 1, pkt 3), a nadto przy zaistnieniu warunków określonych w §185 ust. 2 młodociani odbywający karę w rygorze zlagodzonym (§239 pkt 2).

Wspomniany wcześniej tymczasowy regulamin z 1974 r. zdefiniował tę nagrodę w §81 pkt. 16 jako „zezwoenie skazanemu na widzenie bez dozoru z osobą najbliższą poza terenem zakładu karnego” również na czas nie przekraczający 6 godzin. Pozwalał udzielać jej skazanym wyróżniającym się „wzorową postawą, a zwłaszcza należytą pracą lub pilnością w nauce”, otrzymanie zaś takiej przepustki miało „zmierzać przede wszystkim do ugruntowania społecznie pożądanego postawy skazanego i pobudzenia jego aktywności w procesie resocjalizacji” (§80). Przyznanie tej nagrody należało do kompetencji naczelnika zakładu, z możliwości zaś jej uzyskania zostali wyłączeni skazani odbywający karę w rygorze obostrzonym i surowym. Regulamin nie wypowiadał się na temat częstości udzielania tego rodzaju wyróżnienia, nie przewidując w tej materii żadnych ograniczeń, ani też nie zawierał wymogu odbycia określonej części kary pozwalającego na ubieganie się o analizowaną nagrodę.

Przedstawione rozwiązanie nie wywołało zastrzeżeń w doktrynie. Wskazywano jedynie, że prawo ubiegania się o taką przepustkę winien skazany nabywać po wykorzystaniu pierwszej nagrody kilkudniowej. Zapatrywanie to zostało umotywowane faktem, iż pierwszy pobyt skazanego poza zakładem karnym nie powinien powodować zbyt wielkiego napięcia na skutek nagłej i krótkotrwałej zmiany środowiska, które to napięcie łatwiej rozładować w czasie dłuższego pobytu w tym środowisku<sup>18</sup>. Nie kwestionując racjonalności uzasadnienia tego postulatu wydaje się, iż jego realizacja mogłaby wpłynąć na ograniczenie udzielania krótkoterminowych przepustek z tego powodu, że raczej łatwiej jest uzyskać zezwolenie na krótszy pobyt poza zakładem aniżeli na dłuższy.

<sup>17</sup> Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 1966 r. w sprawie regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności (Dz.Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 2, poz. 12).

<sup>18</sup> A. R z e p l i Ń s k i: *Problem...*, op. cit., s. 267.

W wyniku wspomnianej już nowelizacji regulaminu w 1981 r. znoszącej rygor surowy, wydłużono do 10 godzin czas trwania analizowanej przepustki, utrzymując zakaz przyznawania jej skazanym odbywającym karę w rygorze obostrzonym, a także w zakładach karnych dla recydywistów.

W regulaminie wykonania kary pozbawienia wolności wydanym w początkach transformacji ustrojowej, dnia 2 maja 1989 r.<sup>19</sup>, ponownie wydłużono czas trwania tej nagrody, tym razem do 24 godzin, oraz ograniczono zakaz jej udzielania skazanym odbywającym karę w rygorze obostrzonym (§90 ust. 2), w dalszym ciągu nie zamieszczono jednak żadnych postanowień odnośnie częstości ich przyznawania.

2.1.4. W drodze nowelizacji regulaminu w 1990 r.<sup>20</sup> wprowadzono nową formę krótkoterminowej przepustki (określanej dalej jako regulaminowa). Mianowicie skazanym odbywającym karę w rygorze złagodzonej w ośrodkach pracy przyznano prawo korzystania w dni wolne od pracy z zezwolenia na widzenie bez dozoru z osobą najbliższą poza terenem zakładu karnego na czas nie przekraczający 24 godzin (§86 ust. 3). Tego rodzaju rozwiązanie mogłoby sugerować, iż w ten sposób po raz pierwszy potraktowano przepustkę jako uprawnienie należne skazanym, aczkolwiek nie sposób nie zauważyć, że udzielanie takich zezwoleń pozostawiono uznaniu naczelnika zakładu karnego.

Wreszcie - w efekcie kolejnej zmiany regulaminu w 1994 r.<sup>21</sup> - na skazanych korzystających ze wszystkich form zezwoleń na opuszczenie zakładu karnego (analizowanych w ramach niniejszych uwag) nałożono obowiązek bezzwłocznego zgłaszania się do właściwych terytorialnie jednostek Policji w celu potwierdzenia miejsca pobytu (§11). Obowiązek ten nałożono również na tymczasowo aresztowanych, którym przyznano przepustkę losową.

## 2.2. Praktyka udzielania przepustek w latach dziewięćdziesiątych

Informacje na temat częstości udzielania zezwoleń na opuszczenie zakładu karnego gromadzone są w statystyce CZZK dopiero od 1985 r. Zawierają one jednak tylko dane o ogólnej liczbie udzielonych przepustek i ich rodzajach bez uwzględnienia liczby osób, które je otrzymały, wobec czego nie wiadomo ilu skazanych i jak często korzystało z zezwolenia na opuszczenie zakładu.

Wcześniej niektórzy autorzy zajmujący się analizowanym problemem na marginesie innych badań sygnalizowali, iż zezwolenia te były przyznawane niezwykle rzadko<sup>22</sup>. W okresie, w odniesieniu do którego dysponujemy danymi statystycznymi, udzielanie wszystkich rodzajów przepustek wykazywało systematyczny wzrost (por. tablica 1). Łączna ich liczba zwiększyła się bowiem z 28.930 w 1985 r. do 264.801 w 1993 r., czyli ponad dziewięćkrotnie. Na początku lat dziewięćdziesiątych szacowano, że skorzystało z nich około 60% skazanych,<sup>23</sup>

<sup>19</sup>Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 1989 r. w sprawie regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 31, poz. 166).

<sup>20</sup>Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1990 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności (Dz.U. z 1991 r. Nr 3, poz. 14).

<sup>21</sup>Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 1994 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 72, poz. 320).

<sup>22</sup>A. Rzepliński: *Rodziny więźniów ...*, op. cit., s. 206-207; T. Szymański, J. Górski: *Wykonanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań*, Warszawa 1988, s. 154; K. Stępnik: *Listy, widzenia i przepustki*, „Gazeta Penitencjarna” 1988, nr 15.

<sup>23</sup>P. Moczyłowski: *Więziennictwo - od systemu totalitarnego do demokratycznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1994, nr 8, s. 14; J. Jasicki: *Prison System and Prisoners*, w: *Crime Control in Poland* (ed. by J. Jasicki, A. Siemaszko), Warszawa 1995, s. 67



przy znacznie niniejszej liczbie uwięzionych. Poczynając jednak od 1994 r. daje się zaobserwować dość wyraźny spadek liczby zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego.

Co się tyczy struktury udzielanych zezwoleń, to w latach 1986-1992 dominowała wśród nich 24-godzinna przepustka nagrodowa, której udział wahał się w granicach 50-60%, malejąc w następnym dwuleciu do około 40%. Spadek ten wiązał się z częstszym przyznawaniem nowo wprowadzonych przepustek regulaminowych sprawiając, iż wysunęły się one nieznacznie na pierwsze miejsce (42-45%). Najrzadziej natomiast były udzielane przepustki „losowe” stanowiąc zaledwie 6-4% ogółu zezwoleń. Łączny udział obu wymienionych krótkoterminowych przepustek wynosił około 80% wszystkich decyzji o czasowym zwolnieniu, co oznacza, iż tylko co piąta z nich była udzielana na czas przekraczający 24 godziny. Zważywszy, że do 1989 r. udział zezwoleń na okres do 5 dni oscylował wokół 50-40% (ogólnej ich liczby) możemy wyciągnąć wniosek, iż w latach dziewięćdziesiątych skazani byli częściej wypuszczani na wolność, ale na krótszy czas.

Na taki stan rzeczy wpłynęły bez wątpienia zmiany legislacyjne z lat 1988-1990 wyrażające się zliberalizowaniem ustawowych kryteriów udzielania 5-dniowej przepustki nagrodowej, a zwłaszcza wprowadzeniem przepustki regulaminowej. Nie znając liczby skazanych spełniających formalne warunki uzyskania zezwolenia trudno jest wypowiedać się, jaką rolę odegrała tu praktyka. Uzasadnione jest jednak przypuszczenie, że w wyniku humanizacji polityki wykonywania kary, która zaznaczyła się wyraźnie po transformacji ustrojowej, zwiększyła się przesadnie gotowość do ułatwiania pozbawionym wolności kontaktów ze światem zewnętrznym. Za takim poglądem mogą m.in. przemawiać wyniki badań opinii sędziów i prokuratorów, spośród których blisko 70% określiło tę praktykę jako „zbyt liberalną”<sup>24</sup>. Wydaje się wszakże, iż dla wzrostu liczby zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego nie bez znaczenia było również dążenie do obniżenia kosztów pobytu w zakładach wynikające ze złej kondycji finansowej więziennictwa. Nie można też wykluczyć, że przyczynili się do tego także sami skazani, którzy zachowywali się poprawnie, widząc większe szanse uzyskania zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego.

Od 1991 r. CZZK rejestrował w statystykach liczbę tzw. „niepowrotów” obejmującą zarówno skazanych powracających z opóźnieniem po wykorzystaniu zezwolenia jak i tych, którzy nie powrócili w ogóle. Nie trzeba jednak bliżej uzasadniać, że łączenie tych dwóch tak bardzo różniących się stopniem naganności przejawów niesubordynacji nie jest właściwe. Ogólny udział owych „niepowrotów” obliczony na podstawie statystyki więziennej w stosunku do liczby wszystkich zezwoleń (lecz nie osób, które je otrzymały) zmalał we wspomnianym okresie z 6,3 do 2,4% czyli przeszło o połowę, a tendencja spadkowa dała się zauważyć we wszystkich rodzajach zezwoleń (por. tablica 2). Warto dodać, że spadek ów nastąpił przy względnie stałej w latach 1992-1995 liczbie osadzonych (61-62 tys.).

Materiały statystyczne wskazują jednak, na zasługujący na podkreślenie, fakt, iż odsetki skazanych, którzy będąc na wolności nadużyli zaufania nie pozostają w związku z mniejszą lub większą liczbą udzielonych zezwoleń. „Niepowroty” zdarzają się najczęściej po wykorzystaniu najrzadziej przyznawanej przepustki „losowej”, co wydaje się zrozumiałe, jeżeli zważyć, iż przepisy nie uzależniają jej udzielenia od dobrego zachowania się skazanego. Najmniejsze odsetki nadużywających zaufania odnotowano wśród korzystających z 24-godzinnej przepustki regulaminowej, z tego zapewne względu, że osoby odbywające karę w rygorze złagodzonej w ośrodkach pracy zostały już wcześniej wyselekcjonowane. Dziwi natomiast, że znacznie

---

<sup>24</sup> A. Siemaszko (red): *Poglądy sędziów i prokuratorów na niektóre propozycje zmian w prawie karnym*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 1995 (maszynopis)

większy udział „niepowrotów” występuje wśród otrzymujących 24-godzinną przepustkę tytułem nagrody, będącej w końcu formą wyróżnienia skazanych, aniżeli wśród korzystających z przepustki regulaminowej, którzy nie musieli w jakiś szczególny sposób zasłużyć sobie na to dobrodziejstwo, gdyż uzyskanie jej jest w myśl przepisów uprawnieniem odbywającego karę.

Niebezpiecznym zjawiskiem związanym z udzielaniem skazanym zezwoleń na opuszczenie zakładu karnego jest to, iż na wolności mogą oni dopuścić się przestępstw. Dane na ten temat dostarczone przez Policję są jednak, zdaniem władz więziennych, zawyżone. Dzieje się tak m.in. dlatego, że obejmują one nie tylko informacje o przestępstwach popełnionych przez korzystających z różnych form analizowanych zezwoleń, lecz także przez osoby odbywające przerwę w karze, warunkowo przedterminowo zwolnione, a nawet tych, których dopuścili się wychowankowie zakładów poprawczych i wychowawczych przebywający czasowo na wolności (np. w wyniku otrzymania przepustek lub po prostu ucieczki z zakładu). Trzeba ponadto uwzględnić, iż informacje te dotyczą przestępstw stwierdzonych, których sprawstwo nie zostało jeszcze udowodnione, a także i to, że przebywający na wolności skazani, zwłaszcza gdy zameldują się Policji, są z racji swej przeszłości postrzegani przez nią jako osoby niejako „z góry” podejrzane. Natomiast nie są tu uwzględniane czyny ujawnione z opóźnieniem, po powrocie skazanego do zakładu karnego.

Zauważmy przeto, iż dane policyjne nie są w pełni miarodajne i należy odnosić się do nich z dużą ostrożnością, zwłaszcza ze względu na pokaźne zapewne rozmiary przestępczości nieujawnionej osób przebywających na przepustkach. Możemy więc tylko odnotować, że w świetle statystyk wielkość omawianego zjawiska ma charakter raczej marginalny. W latach 1992-1994 skazani byli podejrzani o popełnienie około 200-600 przestępstw rocznie. Statystyki wskazują też, że wśród zarzucanych im przestępstw dominowały włamania (około 60%) i rozboje (15-20%), a łącznie zamachy przeciwko mieniu stanowiły około 90%. Na podstawie samej tylko kwalifikacji prawnej bardzo trudno jest jednak ocenić powagę tych naruszeń prawa, chociaż trzeba przyznać, iż sporadycznie zdarzały się wśród nich przestępstwa bardzo groźne, z zabójstwami włącznie.

Incydentalne przypadki przestępstw popełnianych przez skazanych w okresie pobytu na wolności zostały „nagłośnione” przez mass media, sugerujące, że udzielanie skazanym przepustek wpływa na obniżenie poczucia bezpieczeństwa obywateli. W ramach toczącej się dyskusji, w której uczestniczyli również przedstawiciele sądownictwa i prokuratury, pojawiły się postulaty zmierzające do wydatnego ograniczenia, a nawet likwidacji instytucji wszelkich zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego<sup>25</sup>; sprzeciwiali się tym postulatом zarówno przedstawiciele CZZK, jak i doktryny<sup>26</sup>.

Sprawa stała się też przedmiotem zainteresowania Sejmowej Komisji Sprawiedliwości, która w maju 1995 r. wystosowała do Ministra Sprawiedliwości sprzeczne ze sobą dezyderaty<sup>27</sup>. Z jednej bowiem strony wyraziła ona aprobatę dla dokonanych w ostatnich latach zmian w systemie penitencjarnym, ukierunkowanych na dostosowanie sposobu wykonania kary po-

---

<sup>25</sup> P. Szustakiewicz: *Więzień na przepustce*, „Gazeta Prawna” 1995, nr 22; M. Dąca: *Za dużo przepustek dla więźniów*, „Rzeczpospolita” 1995, nr 75.

<sup>26</sup> J. Zagórski: *Między wyobrażeniem a rzeczywistością*, „Gazeta Prawna” 1995, nr 26; idem: *Dylematy więziennej liberalizacji*, „Jurysta” 1995, nr 2, s. 21-22; J. Górny: *Przepustki dla więźniów*, „Jurysta” 1995, nr 2, s. 24-25; idem: *Zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu karnego przez skazanych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1995, nr 11.; T. Szymanowski: *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce*, Warszawa 1996, s. 67-68.

<sup>27</sup> Informację o tych dezyderatach zaczerpnięto z kroniki „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1995, nr 10, s. 125-126.

zbawienia wolności do uznanych standardów międzynarodowych oraz zaleciła kontynuowanie reform i doskonalenie praktyki. Z drugiej natomiast wyraziła zaniepokojenie „nadmiernie wysoką liczbą przypadków bezprawnego pozostawienia na wolności osadzonych, którym udzielono przepustek lub przerw w odbywaniu kary”, zapominając jednak, iż owa praktyka była właśnie jednym z wyrazów zmiany dotychczasowego systemu penitencjarnego i można ocenić ją jako zbyt liberalną, ale niejako „bezprawną”.

W efekcie, gwoździ uregulowania problemu, zgodnie z dotychczasową tradycją dyrektor CZKK wydał w tej materii niepublikowane wytyczne z dnia 31 maja 1995 r. stawiające sobie za cel ograniczenie możliwości udzielania zezwoleń na czasowe opuszczanie zakładu karnego. Miało to nastąpić m.in. poprzez zalecenie, aby sprawcom najcięższych przestępstw określonych w art. 148, 155, 158 §3, 168, 176, 234 §2 k.k. udzielać takich zezwoleń dopiero w okresie poprzedzającym nabycie formalnych uprawnień do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Jak trafnie zauważył Rzecznik Praw Obywatelskich, zalecenie to pozostaje w sprzeczności z art. 55 §3 k.k.w., a nadto wprowadza limit odbycia części kary nie przewidziany w tym kodeksie dla przepustek krótkoterminowych, a więc jest mniej korzystne dla skazanych, aniżeli akty prawne. Podobnie za nieuprawnione stanowienie prawa uznał on zalecenie zakazujące udzielania zezwoleń skazanym pozostającym do dyspozycji sądu lub prokuratury w charakterze podejrzanego lub oskarżonego, w stosunku do których nie zastosowano tymczasowego aresztowania, jak również wprowadzenie kary dyscyplinarnej polegającej na „wycofaniu z zatrudnienia”, a przewidzianej dla osób, które nie powróciły z przepustki w terminie oraz wprowadzenia wymogu „odbioru” przez członka rodziny skazanego, który otrzymał zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu. W tym stanie rzeczy zrozumiałe jest, iż Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do szefa resortu sprawiedliwości o uznanie powołanych wytycznych za nieważne, ponieważ „zostały wydane bez podstawy prawnej i naruszają prawa osadzonych”<sup>28</sup>. Zapewne w odpowiedzi na to wystąpienie, w czerwcu 1995 r. Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiedziało przygotowanie zmian obowiązujących przepisów dotyczących zezwoleń nastawionych przede wszystkim na ograniczenie prawnych możliwości ich przyznawania<sup>29</sup>.

Pierwszą - jak się wydaje - racjonalną reakcją władz było generalne zmniejszenie liczby zezwoleń, mające na celu wyeliminowanie zbyt pochopnego przyznawania przepustek. Rozważniejsza polityka w tej materii, pod warunkiem, że jest bardziej zindywidualizowana, pozwala bowiem żywić nadzieję, iż doprowadzi do poprawy zachowania skazanych przebywających na wolności. Kolejną reakcją było wydanie ustawy z dnia 12 lipca 1995 r. nowelizującej k.k.w.<sup>30</sup>. Zniesiono wówczas krytykowane od dawna rygory wykonania kary, likwidując tym samym przepustkę regulaminową oraz zakaz udzielania obu przepustek nagrodowych skazanym odbywającym karę w rygorze obostrzonym.

W związku z powyższym dnia 20 grudnia 1995 r. znowelizowano regulamin wykonania kary pozbawienia wolności<sup>31</sup>, w którym nie znalazło się żadne z zakwestionowanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich zaleceń zawartych we wcześniejszych wytycznych. Wprowadzone zmiany sprowadzały się w dużej mierze do zapowiedzianego wcześniej ograniczenia

<sup>28</sup> J. de Micheliś : *Kontakty ze światem zewnętrznym*, w: *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część I* (red. J. Malc), „Biuletyn RPO” nr 28, Warszawa 1995, s. 170-171.

<sup>29</sup> *Z prac resortu sprawiedliwości*, „Jurysta” 1995, nr 8-9, s. 20.

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie kodeksu karnego, kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. Nr 95, poz. 475),

<sup>31</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 1995 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 153, poz. 788).

prawnych podstaw przyznawania zezwoleń. Najistotniejsza z nich polega na tym, że udzielenie 24-godzinnej przepustki nagrodowej obwarowano przesłankami wymaganymi dla nagrody 5-dniowej, tj. odbyciem co najmniej połowy tej części kary, po której skazany może być warunkowo zwolniony oraz „postępami w resocjalizacji” (§62<sup>1</sup> ust.1). Ograniczenie to podlega wprawdzie pewnemu doraźnemu złagodzeniu, gdyż pierwszej z wymienionych przesłanek nie stosuje się do skazanych, którzy przed wejściem w życie rozporządzenia korzystali z takiej nagrody (§2 tegoż rozporządzenia), jednakże przepis nie wyjaśnia, jak postępować w sytuacji, gdy w czasie wcześniejszej przepustki pozbawiony wolności nadużył zaufania. Ponadto przyznanie po raz pierwszy tej nagrody skazanemu odbywającemu karę w zakładzie karnym typu zamkniętego uzależniono od zgody sędziego penitencjarnego (§63).

Z możliwości uzyskania obu przepustek nagrodowych zostali wyłączeni skazani, którzy zostali zakwalifikowani do grupy „niebezpiecznych”<sup>32</sup> (§121 ust. 1 i 7), ich zaś przyznanie tymczasowo aresztowanym odbywającym karę pozbawienia wolności, a mającym prawa i obowiązki skazanego wymagać ma zgody organu, do dyspozycji którego pozostaje tymczasowo aresztowany (§62<sup>1</sup> ust. 2).

Rozszerzono też zakres obowiązku meldowania się w jednostkach policyjnych, gdyż na korzystających z 24-godzinnej przepustki nagrodowej ma on spoczywać w każdym przypadku zmiany miejsca pobytu (aczkolwiek nie dotyczy to przebywających na przepustce 5-dniowej), a w „uzasadnionych przypadkach” naczelnik zakładu może zobowiązać korzystających z wszelkiego rodzaju zezwoleń do „częstszego” zgłaszania się w tych jednostkach (§11 ust. 2 i 3).

Ograniczeniu wydawania zezwoleń ma też służyć przepis stanowiący, iż postępy skazanych w resocjalizacji poddaje się ocenom okresowym raz na 6 miesięcy (§88). W noweli znalazł się także przepis idący w przeciwnym kierunku, co nastąpiło poprzez rozszerzenie zakresu przepustki nagrodowej, która ma obejmować nie tylko widzenie z osobą najbliższą, lecz również z „osobą godną zaufania” (§62 ust. 1, pkt 14).

Jak nietrudno zauważyć przedstawione zmiany (z nielicznymi tylko wyjątkami) zawierają regulacje dotyczące swobód i obowiązków pozbawionych wolności, a zatem wkraczają w materię, która winna być unormowana ustawą. Tak bowiem trzeba ocenić wprowadzenie nie przewidzianych w k.k.w. przesłanek i warunków przyznania nagrody, zakazów jej udzielania czy też nakładanie obowiązków określonego zachowania się na wolności. Stojąc przeto na stanowisku, iż regulamin nie może ingerować w sferę statusu prawnego skazanego<sup>33</sup>, lecz winien zajmować się zagadnieniami porządkowymi i technicznymi, forma wprowadzonych zmian, mająca zresztą długą tradycję w naszej powojennej penitencjarystyce, budzi poważne zastrzeżenia jako sprzeczna z zasadami praworządności. W tym kontekście nasuwa się nieuchronnie pytanie, dlaczego przepisów tych nie zmieniono przy okazji nowelizacji k.k.w., zwłaszcza, że wiele z nich znalazło się we wcześniejszych wytycznych dyrektora CZZK, a prace nad nowelizacją kodeksu trwały co najmniej od początku 1994 r.

Zgadzać się z oceną dotychczasowej polityki udzielania zezwoleń jako zbyt liberalnej, trzeba uznać, że wprowadzenie wymogu odbycia najmniej połowy kary, po której skazany

---

<sup>32</sup> Zgodnie z art. 44 §4 k.k.w. za więźnia niebezpiecznego uznano „skazanego wykazującego znaczny stopień demoralizacji lub zagrożenia społecznego albo skazanego za przestępstwo popełnione w zorganizowanej grupie”. Warto zu ważyć, że według stanu z 31 sierpnia 1995 r. w zakładach karnych przebywało 129 osób uznanych za niebezpieczne, co przy populacji 66 tys. więźniów stanowiło zaledwie 0, 19% (J. Z a g ó r s k i : *Niebezpieczni, więźniowie*, „Jurysta” 1995, nr 11, s. 22).

<sup>33</sup> Szerzej na ten temat por. Z. H o ł d a : *Status prawny skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności*, Lublin 1988, s. 105 i nast. oraz powołane tam piśmiennictwo

może być warunkowo zwolniony dla przyznania 24-godzinnej przepustki nagrodowej wydaje się rozwiązaniem zbyt rygorystycznym. Wiadomo bowiem, iż będzie ono musiało wpływać na znaczne zmniejszenie liczby tych nagród, tym większe, iż nie będzie ich można udzielać wielu skazanym korzystającym uprzednio z przepustki regulaminowej. Przypomnij my w tym miejscu, że obie te nagrody stanowiły po około 40% ogółu zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego, a dla uzyskania przepustki regulaminowej wprowadzono nader oceną przesłankę „postępów w resocjalizacji”.

Również większość pozostałych zmian, jak: wprowadzenie wymogu zgody innych organów, dokonywanie okresowych ocen postępów w resocjalizacji, meldowania się w jednostkach policyjnych, zasługuje na aprobatę gdyż prowadzą do indywidualizacji postępowania ze skazanymi. Nie budzi też wątpliwości wyłączenie z możliwości uzyskania zezwoleń skazanych „niebezpiecznych”, zwłaszcza jeżeli zważyć, że zaliczenie do tej kategorii będzie podlegać okresowej weryfikacji. Oczywiście zasadne jest także wyciąganie konsekwencji wobec skazanych, którzy nadużyli zaufania w czasie pobytu na wolności, tyle że winno to następować w drodze postępowania dyscyplinarnego gwarantującego im stosowne prawa, a nie w formie restrykcji będącej w istocie dodatkową karą. Nadto minimalny czas zakazu przyznania nagrody (6 miesięcy) trzeba uznać za mało elastyczny, jeżeli uwzględnimy, że nadużyciem zaufania jest zarówno półgodzinne spóźnienie, powrót w stanie nietrzeźwym, jak i popełnienie poważnego przestępstwa.

Nie może tedy dziwić, iż efektem wprowadzonych zmian prawnych był dalszy wydatny spadek udzielanych zezwoleń w 1996 r., związany również, po części, ze zmniejszeniem się populacji więziennej. W porównaniu bowiem z poprzednim rokiem, ogólna liczba zezwoleń zmalała z 195.249 do 115.805 (tj. o około 41%). Najmniejszy spadek wiązał się z udzielaniem przepustek losowych (z 7.302 do 6.510, czyli o około 11%) i 5-dniowej nagrody (z 29.721 do 25.107, a więc o około 16%)<sup>34</sup>. W przypadku wszystkich rodzajów udzielanych zezwoleń zmalał również udział „niepowrotów”. Rodzi się jednak pytanie, czy bardziej restrykcyjna polityka wynikała z wymienionych wyżej przyczyn, czy też była także rezultatem bardziej zindywidualizowanego postępowania ze skazanymi, na które to pytanie nie sposób oczywiście odpowiedzieć na podstawie materiałów statystycznych.

### 3. STANDARDY MIĘDZYKRAJOWE ODNOSZĄCE SIĘ DO PRZEPUSTEK I UNORMOWANIA W WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH

#### 3.1. Standardy międzynarodowe

Międzynarodowe standardy penitencjarne świadomie redagowane są w sposób na tyle ogólny, aby można stosować szeroką ich interpretację na korzyść osób skazanych<sup>35</sup>.

Stąd też taki właśnie charakter mają rozwiązania Wzorcowych Reguł Minimum Postępowania z Więźniami ONZ z 1955 r.<sup>36</sup> dotyczące problematyki kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym, a w tym udzielania im zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego. Stanowią one, że „Kształtując reżim danego zakładu powinno się dążyć do zredukowania wszel-

<sup>34</sup> Por. również tablica 1.

<sup>35</sup> K. Poklewski-Koziełł: Prawa więźnia w świetle reguł międzynarodowych oraz ustawodawstwa polskiego, w: Prawa człowieka. Model prawny, Ossolineum 1991, s. 580-581.

<sup>36</sup> *Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami* (tłum A. Rzośliński), „Archiwum Kryminologii” 1990, t. XVI, s. 279 i nast.

kich różnic pomiędzy życiem więziennym a życiem na wolności, aby tym samym nie przyczyniać się do osłabienia odpowiedzialności więźniów lub poszanowania dla ich godności osoby ludzkiej” (60.1). W następnej zaś regule mówi się, iż „Jest rzeczą pożądaną, aby przed końcem kary lub środka, podjęte zostały konieczne kroki zapewniające więźniowi stopniowy powrót do życia w społeczeństwie” (60.2).

Równie ogólnikowe postanowienia znajdujemy w Europejskich Regułach Penitencjarnych z 1987 r.<sup>37</sup>. Głoszą one bowiem, że „W celu rozwijania kontaktów ze światem zewnętrznym tworzy się system przepustek z więzienia, zgodny z celami postępowania określonymi w części IV niniejszych reguł” (43.2). Do wskazanych celów dokument ten zalicza m.in. „Podtrzymywanie i umacnianie tych związków z krewnymi i społecznością pozawięzienną, które będą najlepiej służyć interesom więźniów i ich rodzin” (65.c). Wskazuje także, iż programy postępowania z więźniami „powinny nadto zawierać postanowienia o stosowaniu przepustek z zakładu, których należy udzielać najszerzej, jak to jest możliwe, na podstawie przesłanek medycznych, edukacyjnych, zawodowych, rodzinnych oraz innych społecznych” (70.2).

Bardziej szczegółowe postanowienia zawierają zalecenia w tej materii wydane w 1983 r. przez Radę Europy<sup>38</sup>. Podstawą ich uchwalenia było przekonanie, że kontakty ze światem zewnętrznym uczynią z więzienia instytucję bardziej humanitarną, poprawią warunki odbywania kary oraz ułatwią społeczną reintegrację skazanych po odzyskaniu przez nich wolności. Podkreślają one - identycznie jak powołane już Europejskie Reguły Penitencjarne - że ze względów medycznych, edukacyjnych, zawodowych, rodzinnych i innych powodów społecznych, pozbawieni wolności powinni otrzymywać tak wiele zezwoleń, jak to jest tylko możliwe, zalecając współpracę z instytucjami pozawięziennymi, które mogą przyczynić się do lepszego ich funkcjonowania w praktyce.

W myśl tego zalecenia, podejmując decyzję o udzieleniu zezwolenia lub jego odmowie, należy brać pod uwagę następujące okoliczności: charakter i powagę popełnionego przestępstwa, wymiar orzeczonej kary oraz czas pobytu w więzieniu w ramach jej wykonywania, osobowość i dotychczasowe zachowanie uwięzionego, a także ryzyko jakie stwarza on dla społeczeństwa oraz jego sytuację rodzinną i społeczną. Rekomendacje postulują też m.in., że prawo do uzyskania zezwolenia winni posiadać zarówno umieszczeni w zakładach otwartych, jak i zakładach zamkniętych, o ile nie zagrażają bezpieczeństwu społecznemu, a także sugerują rozważenie możliwości przyznania tego prawa nie tylko skazanym na karę pozbawienia wolności, lecz również sprawcom przestępstw osadzonym w innych zakładach izolacyjnych. Ponadto zalecają wyczerpujące informowanie o przyczynach odmowy przyznania zezwolenia oraz traktowania wstrzymania jego udzielenia jako kary dyscyplinarnej tylko w stosunku do osób, które w czasie wcześniejszego zeń korzystania nadużyły zaufania, jakim je obdarzono.

Na zakończenie uwag o standardach międzynarodowych należy dodać, że również rezolucja Rady Europy z 1976 r. w sprawie postępowania ze skazanymi na długoterminowe pozbawienie wolności<sup>39</sup> postuluje, aby „udzielanie pozwoleń na urlopy stanowiło integralną część postępowania resocjalizacyjnego” tej kategorii więźniów.

---

<sup>37</sup> *Europejskie Reguły Więzienne* (tłum. A. Rzepliński przy współpracy D. Wiśniewskiej-Cazałs), w: *Praw człowieka a Policja. Wybór dokumentów Rady Europy i ONZ* (pod red. A. Rzeplińskiego), Legionowo 1992, s. 119 i nast.

<sup>38</sup> Recommendation No. R (82) 16 Legal Affairs. Prison Leave, Council of Europe, Strasbourg 1983.

<sup>39</sup> Treatment of Long-Term Prisoners, Council of Europe, European Committee on Crime Problems, Strasbourg 1977.

### 3.2. Unormowania w wybranych krajach europejskich

3.2.1. Jeśli chodzi o regulacje dotyczące zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karne-go w wybranych krajach europejskich, to z najbardziej szczegółowymi unormowaniami mamy do czynienia w ustawodawstwie niemieckim<sup>40</sup>, w którym traktuje się je jako ulgę w wykonaniu kary. Mogą one przybrać formę wyprowadzenia (Ausführung), czyli zezwolenia na opuszczenie zakładu na określoną część dnia pod nadzorem funkcjonariusza lub przepustki (Ausgang) pozwalającej na wyjście z zakładu na taki sam okres bez nadzoru funkcjonariusza.

Niezależnie od powyższego istnieje instytucja urlopu z więzienia w postaci zwykłej lub specjalnej. Ulgi oraz urlopy udzielane są przez administrację penitencjarną za zgodą więźnia, gdy nie ma obawy, że będzie się on uchylał od odbywania kary lub nadużyje ich do popełnienia przestępstwa. Podejmując decyzję należy także rozważyć, czy skazany swoim zachowaniem w więzieniu przejawiał gotowość do aktywnego współpracowania w osiągnięciu celów kary.

Zgodnie z administracyjnymi przepisami wykonawczymi<sup>41</sup> nie kwalifikują się do uzyskania urlopu więźniowie, którzy: przebywają w zakładzie zamkniętym i do terminu ubiegania się o warunkowe zwolnienie pozostaje im ponad 18 miesięcy, wykazują znaczny stopień uzależnienia od alkoholu lub innych środków odurzających, dokonali lub podejmowali usiłowania ucieczki podczas odbywania aktualnej kary, a także wywołali w tym czasie bunt lub brali w nim udział oraz nie powrócili dobrowolnie z ostatniego czasowego zwolnienia albo w jego trakcie dopuścili się przestępstwa.

W ramach urlopu zwykłego więzień zakładu otwartego może być zwolniony na czas do 21 dni w ciągu roku, przy czym po raz pierwszy można mu go udzielić w zasadzie po odbyciu 6 miesięcy kary. Z takich samych zasad udzielania urlopu mogą korzystać więźniowie, którzy kwalifikują się do wykonania kary w zakładzie otwartym, lecz ze szczególnych względów zostali umieszczeni w zakładzie zamkniętym. Natomiast w razie skazania na dożywotnie więzienie uzyskanie tego rodzaju urlopu jest możliwe tylko wtedy, jeżeli łącznie z uprzednim tymczasowym aresztowaniem lub inną formą uwięzienia osoba taka była przez 10 lat pozbawiona wolności, względnie jeżeli została skierowana do wykonania kary w zakładzie otwartym.

Kierownik zakładu może udzielać skazanemu wskazówek co do warunków korzystania z ulg i urlopów. W myśl administracyjnych przepisów wykonawczych dotyczą one m.in. obowiązku zgłaszania się w określonym czasie w wyznaczonym miejscu lub u określonych osób, zakazu spotykania się z ludźmi lub członkami grup nieformalnych mogącymi stwarzać warunki lub zachętę do popełnienia przestępstwa, unikania używania alkoholu i innych środków odurzających oraz przebywania w określonych lokalach lub miejscowościach. Kierownik może także odwołać ulgę lub przepustkę w razie, gdy: byłby upoważniony do odmowy zastosowania tych środków na podstawie późniejszego wystąpienia określonych okoliczności albo jeżeli więzień nadużyje tych środków lub nie zastosuje się do udzielonych wskazówek. Nadto kierownik może zastrzec sobie cofnięcie ulg i urlopów w przyszłości, o ile nie wystąpią przesłanki przemawiające za udzieleniem zezwolenia.

Z kolei urlop specjalny służy przygotowaniu więźnia do zwolnienia. Może być on udzielony w wymiarze 1 tygodnia w okresie 3 miesięcy przed zwolnieniem. Natomiast skazani za-

<sup>40</sup> Z. Hołda: *Ustawa penitencjarna Republiki Federalnej Niemiec*, Lublin 1996, s. 37 i nast.

<sup>41</sup> *Verwaltungsdvorschriften zum Strafvollzugsgesetz.*, w: R.P. Caliess, II. Müller-Dietz: *Strafvollzugsgesetz*, München 1991, s.675 i nast.

trudnieni bezduszorowo mogą otrzytać taki urlop na czas do 6 dni w okresie 9 miesięcy przed zwolnieniem. Odrębnie unormowane jest udzielanie urlopu w celu przygotowania do zwolnienia osobom przebywającym w zakładach terapii społecznej, którym może on być udzielony w wymiarze do 6 miesięcy. Urlop ten odwołuje się na zasadach ogólnych, z tym, iż ustawa stanowi nadto, że należy go odwołać jeżeli jest to konieczne ze względu na proces oddziaływania na więźnia.

Ustawa przewiduje również możliwość przyznania urlopu, przepustki i wyprowadzenia „ze szczególnych powodów”, spowodowanych wydarzeniami o charakterze losowym. Mianowicie kierownik zakładu może ich udzielić z ważnej przyczyny w wymiarze do 7 dni. Urlop z innej ważnej przyczyny niż długotrwała niebezpieczna choroba lub śmierć krewnego, nie powinien przekroczyć 7 dni w roku i nie wlicza się go do regulaminowego urlopu.

3.2.2. Prawo francuskie<sup>42</sup> wyodrębnia trzy formy pozwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego.

Jedną z nich są przepustki krótkoterminowe (na czas nie przekraczający jednego dnia), które mogą być wydawane skazanym na karę powyżej 5 lat pozbawienia wolności, a także skazanym na wyższą karę pod warunkiem, że odbyli już jej połowę. Uprawnieni do ubiegania się o taką przepustkę są skazani, którzy mogą być wkrótce zwolnieni, uzasadniają nadzieję otrzymania warunkowego zwolnienia lub przeniesienia do odbywania kary w systemie półwolnościowym. Uprawnienie to może być zrealizowane w przypadku więźniów pobierających naukę (na poziomie podstawowym i zawodowym) celem składania egzaminów, które nie mogą odbywać się na terenie zakładu karnego. Przysługuje też ono skazanym udającym się na badania medyczne, psychologiczne i psychotechniczne oraz mającym stawić się celem wypełnienia formalności wymaganych przez władze wojskowe. Ponadto odbywający karę w systemie półwolnościowym są uprawnieni do wyjścia w niedziele i dni wolne, a także skazani mający stawić się przed władzą sądową lub administracyjną.

Kolejna kategoria przepustek wydawanych na czas do 3 dni ma na celu podtrzymanie więzi rodzinnych albo uwzględnienie potrzeb resocjalizacyjnych. Mogą się o nie ubiegać więźniowie, którzy odbyli połowę kary i mają do odbycia karę nie przekraczającą 1 roku. Skazani przebywający w ośrodkach więziennych mają prawo do tej przepustki w wyższym wymiarze (tj. na 5 dni i raz do roku na 10 dni).

Niezależnie od powyższego istnieją przepustki wydawane z okazji ważnych wydarzeń rodzinnych, a pozwalające na wyjazd do bliskiego członka rodziny, ciężko chorego lub zmarłego. Maksymalny czas ich trwania wynosi 3 dni i mogą być one udzielane skazanym na karę poniżej 5 lat oraz skazanym na wyższą karę, pod warunkiem, że odbyli już jej połowę.

Podobnie jak w innych ustawodawstwach, skazany otrzymujący przepustkę ponosi wydatki na podróż oraz koszty związane z pobytem na wolności. Rozwiązanie to nie byłoby więc ewenementem, gdyby nie fakt, iż prawo francuskie zawiera przepis stanowiący, że pozwolenie na wyjście z zakładu nie może być przyznane, jeżeli więzień nie posiada na koncie sumy wystarczającej na pokrycie kosztów pobytu lub nie potrafi udowodnić posiadania legalnych środków pozwalających na sfinansowanie podróży i pobytu na wolności.

3.2.3. Trzy rodzaje przepustek udzielanych przez administrację penitencjarną są także przewidziane w prawie belgijskim<sup>43</sup>.

---

<sup>42</sup> T. Szymanowski: Wykonanie kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania we Francji wraz z tekstem ustawy, w: Zachodnie ustawy penitencjarne. Teksty ustaw z komentarzami (pod red. A. Rzeplińskiego), Kalisz 1994, s. 13 i nast.



Najkrótszą z nich jest przepustka jednodniowa przyznawana w szczególnych przypadkach losowych (np. z okazji urodzin dziecka lub pogrzebu członka rodziny).

Następną formę czasowego zwolnienia stanowi przepustka w wymiarze od 2 do 3 dni, udzielana ze względów zawodowych, społecznych lub zdrowotnych (np. w celu poszukiwania pracy, czy też wizyty u lekarza), która przysługuje wyłącznie skazanym uznanym za „oczywiście godnych zaufania”.

Wreszcie najnowszą formą zwolnienia, wprowadzoną w 1976 r., jest tzw. przepustka „systematyczna” trwająca od 1 do 3 dni i przyznawana raz na 3 miesiące. Ma ona służyć ograniczeniu negatywnych skutków uwięzienia oraz wzmocnieniu więzi rodzinnych. O przepustkę taką mogą ubiegać się zarówno więźniowie dotychczas nie karani (po odbyciu jednej trzeciej kary), jak i recydywiści (po odbyciu dwóch trzecich kary). Podjęcie decyzji o udzieleniu tego zezwolenia wymaga rozważenia stopnia niebezpieczeństwa skazanego dla porządku prawnego oraz trwałości jego społecznych i rodzinnych więzi. Jeżeli pierwszy pobyt na wolności w trakcie owego zwolnienia spełni swoje zadania, następna tego rodzaju przepustka jest już przyznawana automatycznie przez dyrektora więzienia, aczkolwiek dostępna literatura nie podaje na jaki okres.

3.2.4. Również prawo szwedzkie<sup>44</sup> przewiduje trzy rodzaje zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego. Dwa z nich mają charakter przepustek krótkotrwałych, z tym że przepisy nie precyzują okresu ich trwania posługując się sformułowaniem „na krótki czas”.

Pierwsza z tych przepustek ma na celu „ułatwienie skazanemu społecznego przystosowania”. Nie można jej jednak udzielić, jeżeli istnieje oczywiste niebezpieczeństwo, iż skazany będzie kontynuował działalność przestępczą albo poważne niebezpieczeństwo, że w inny sposób nadużyje zwolnienia. W ocenie tego ryzyka zwraca się szczególną uwagę na to, czy skazany używał lub w inny nielegalny sposób miał do czynienia z narkotykami w zakładzie albo bez ważnych powodów odmówił poddania się badaniu moczu na obecność narkotyków.

Drugiej przepustki krótkoterminowej można udzielić wtedy, gdy „istnieją ku temu szczególne powody” inne, niż wyżej wymienione, co wskazuje, iż chodzi tu o sytuacje losowe. Z możliwości uzyskania przepustki w celu ułatwienia przystosowania społecznego wyłączeni są więźniowie umieszczeni w zakładach zamkniętych, którzy zostali skazani na karę co najmniej 2 lat więzienia za poważne przestępstwa polegające na przemycie albo przechowywaniu narkotyków lub współdziałanie, usiłowaniu albo przygotowaniu do tego typu przestępstw. Osoba taka może jednak skorzystać z przepustki losowej, o ile „istnieją ku temu wyjątkowe powody”.

Zgodnie z generalną zasadą udzielenie przedstawionych form zezwoleń na krótkoterminowe opuszczenie zakładu karnego może być uzależnione od przyjęcia przez skazanego warunków uznawanych za konieczne, a dotyczących m.in. miejsca pobytu na wolności, czy też obowiązku meldowania się u określonych władz. Jeżeli niezbędny jest ścisły nadzór nad uwięzionym można zastrzec, że podczas przepustki będzie on pozostawał pod obserwacją. Natomiast osoby skazane za wspomniane poważne przestępstwa związane z narkotykami umieszcza się pod ścisłym nadzorem, o ile nie istnieje potrzeba zastosowania innych środków koniecznych ze względu na świadome przygotowanie ich do umieszczenia w zakładzie otwartym lub inne wyjątkowe powody.

---

<sup>43</sup> S. S n a c k e n : Belgium, w: *Imprisonment Today and Tomorrow. International Perspectives on Prisoners' Rights and Prison Conditions*, (ed. D. von Z y l S m i t , F. D ü n k e l ), Deventer 1991, s. 50-51.

<sup>44</sup> Z. Lasocik : *Szwedzka ustawa więzienna wraz z tekstem*, w: *Zachodnie ustawy...*, op. cit., s. 209 i nast.; B. S v e n s o n : *Criminal Justice Systems in Europe: Sweden*, Helsinki 1995, s. 55-56.

Wreszcie istnieje trzeci rodzaj zezwolenia w postaci urlopu mającego służyć przygotowaniu się więźnia do zwolnienia z zakładu karnego (niestety, podobnie jak w przypadku ustawodawstwa belgijskiego nie wiemy, na jaki okres można go przyznać). Może on być udzielony po odbyciu dwóch trzecich kary osobom skazanym na karę nie krótszą niż dwa lata więzienia za szczególnie poważne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu albo zagrażające tym dobrom.

3.2.5. W Finlandii<sup>45</sup> natomiast istnieją dwa rodzaje przepustek.

Jedną z nich możemy określić mianem „zwyczajnej” i mogą się o nią ubiegać skazani na pozbawienie wolności w wymiarze co najmniej 2 miesiące po odbyciu połowy kary. Zezwolenie to jest udzielane przez dyrektora więzienia na okres do 3 dni (do którego nie wlicza się czasu podróży), gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż skazany będzie przestrzegał ustalonych warunków pobytu poza zakładem karnym. O następną przepustkę może on ubiegać się po upływie 4 miesięcy, jako że obowiązuje zasada, iż czas pobytu na wolności w ramach tego rodzaju zwolnienia nie może przekraczać 6 dni w ciągu 4 miesięcy.

Ustawodawstwu temu znana jest także przepustka losowa mająca na celu umożliwienie skazanemu załatwienie ważnych spraw osobistych (np. uczestnictwo w pogrzebie członka rodziny, w narodzinach dziecka, czy też potrzeby poszukiwania pracy). Może być ona przyznawana na okres od 1 do 7 dni w każdym czasie wykonania kary.

3.2.6. Także system norweski<sup>46</sup> przewiduje dwa rodzaje zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego.

Podstawową rolę odgrywa tu przepustka przyznawana po odbyciu jednej trzeciej kary, lecz nie wcześniej niż po 4 miesiącach. Okres pobytu na wolności na jej podstawie nie powinien przekraczać jednorazowo 5 dni, a w ciągu roku - 18 dni. Podobnie jak w niektórych innych krajach, czasu podróży nie wlicza się do okresu trwania przepustki. Specyfiką systemu norweskiego jest zasada, iż zezwolenie na krótkotrwale opuszczenie zakładu stanowi normalny element procesu wykonania kary, wobec czego powinno być udzielane bez względu na zachowanie skazanego w więzieniu, a więc niejako automatycznie.

Niezależnie od powyższego istnieją jeszcze przepustki dla skazanych pracujących lub uczących się na zewnątrz zakładu karnego przyznawane codziennie na czas trwania pracy i nauki.

3.2.7. Zbliżone rozwiązanie przewiduje ustawodawstwo duńskie<sup>47</sup>. Istnieje tam bowiem przepustka krótkoterminowa udzielana przez dyrektora więzienia na czas weekendu (od piątku po zakończeniu pracy do niedzieli wieczorem). Skazany może ją otrzymać raz na trzy tygodnie, jej celem zaś jest szeroko rozumiane oddziaływanie resocjalizacyjne nastawione na przygotowanie więźnia do życia na wolności. Udzielenie tego zezwolenia uzależnione jest od pozytywnej prognozy rozumianej jako brak ryzyka, iż w czasie pobytu na przepustce skazany nie nadużyje zaufania. Dokonując owej prognozy bierze się pod uwagę zarówno wagę popełnionego przestępstwa, jak i dotychczasowe zachowanie uwięzionego. Przepisy nie wykluczają żadnej kategorii skazanych z możliwości uzyskania takiej przepustki, w przypadkach zaś wątpliwych wolno zezwolić na wyjście z zakładu wraz z eskortą. Więźniowie przebywający w zakładach otwartych nabywają uprawnienia do otrzymania analizowanej przepustki po odbyciu

---

<sup>45</sup> M. Joutsen: *The Criminal Justice System in Finland. A General Introduction*, Helsinki 1995, s.24.

<sup>46</sup> M. Płatek. *Norweski system penitencjarny*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 14-15, s. 132-133.

<sup>47</sup> V. Greveg (in cooperation with O. Ingstrup, S.V. Jensen and M. Spencer): *Criminal Justice in Denmark*. Ministry of Justice. Department of Prison and Probation, Copenhagen 1990, s. 13-14.

4 tygodni kary, a przebywający w zakładach zamkniętych - po upływie jednej czwartej kary, przy czym okres ten musi wynosić co najmniej 10 tygodni. Natomiast skazani na karę przekraczającą dwa i pół roku mogą ubiegać się o taką przepustkę dopiero po odbyciu jednej szóstej kary.

Ponadto z okazji świąt Bożego Narodzenia przysługuje dodatkowe zezwolenie na opuszczenie zakładu na 2 dni.

Oryginalnym rozwiązaniem prawa duńskiego jest możliwość swoistego „oszczędzania” przyznanych przepustek celem jednorazowego wykorzystania ich w dłuższym czasie, który nie może przekraczać 8 dni.

Oprócz tego znane jest zezwolenie na opuszczenie zakładu (bez określenia czasu jego trwania) w przypadku szczególnych wydarzeń rodzinnych albo celem załatwienia innych ważnych spraw osobistych, zwłaszcza związanych ze zbliżającym się zwolnieniem z więzienia.

Wreszcie, identycznie jak w ustawodawstwie norweskim, istnieją odrębne przepustki dla więźniów pracujących lub pobierających naukę poza zakładem.

3.2.8. Prawo hiszpańskie<sup>48</sup> przewiduje dwa rodzaje zezwoleń na opuszczenie więzienia.

Pierwsze z nich ma na celu przygotowanie do życia na wolności. Pozwala ono na przyznanie przepustki w wymiarze do 7 dni wyłącznie osobom przebywającym w więzieniach otwartych (skazanym na kary od 6 miesięcy do 6 lat) i w więzieniach zwykłych (skazanym na kary od 6 do 12 lat), jeżeli odbyli już jedną czwartą kary i nie wykazują „złego zachowania”. W ramach tej przepustki więźniowie mogą przebywać na wolności nie więcej niż 36-48 dni w ciągu roku. Z możliwości jej uzyskania wyłączeni są natomiast skazani przebywający w zakładach zamkniętych, uznani za szczególnie niebezpiecznych.

Druga forma zezwolenia dotyczy zdarzeń losowych, jako że można ją uzyskać w przypadku śmierci lub ciężkiej choroby rodziców, współmałżonka, dzieci, rodzeństwa oraz osób bliskich dla więźnia, porodu żony, a także z innych ważnych i umotywowanych powodów. Ustawa nie określa długości czasu trwania tej przepustki, ani też nie eliminuje żadnej kategorii skazanych z możliwości jej uzyskania, tyle że może być ona udzielana z zachowaniem odpowiednich środków bezpieczeństwa.

Specyfiką ustawodawstwa hiszpańskiego jest to, że oba rodzaje wymienionych zezwoleń mogą być udzielane także tymczasowo aresztowanym, za zgodą odpowiedniej władzy sądowej.

3.2.9. Dwa rodzaje zezwoleń znane są także w prawie holenderskim<sup>49</sup>.

Skazani przebywający w zakładach otwartych są uprawnieni do otrzymania co tydzień przepustki na okres weekendu (51 godzin), a przebywającym w zakładach półotwartych prawo do takiej przepustki przysługuje raz na miesiąc. Znamienne jest, iż wymienione przepustki przyznawane są w zasadzie automatycznie.

Bardziej rygorystycznie traktowani są natomiast więźniowie umieszczeni w zakładach zamkniętych, skazani na kary długoterminowe (tzn. przekraczające 6 miesięcy). Zgodnie bowiem z przepisami pochodzącymi z 1982 r. udzielenie im zezwolenia na czasowe opuszczenie więzienia obwarowane jest spełnieniem kilku przesłanek formalnych. Mianowicie skazany musi odbyć jedną trzecią kary, pozostaje mu nie mniej niż rok do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie i pozostała do odbycia część kary nie przekracza 3 miesięcy. Ponadto

---

<sup>48</sup> A. Rzepliński: *Więziennictwo i prawo penitencjarne Hiszpanii wraz z tekstem ustawy*, w: *Zachodnie ustawy ...*, op. cit., s. 97 i nast.

<sup>49</sup> A. Rook, J. Verhagen: *Leave from Prison*, w: *Studies on the Dutch Prison System*, (ed. J.M.J. Brand-Koolen), Amstelveen, 1987, s. 95 i nast.; P.J.P. Tak: *Criminal Justice Systems in Europe. The Netherlands*, Helsinki 1993, s. 44-45.

nie mogą istnieć przeciwwskazania udzielenia takiego zezwolenia, do których zalicza się m.in. ryzyko ucieczki, ponownego popełnienia przestępstwa, czy też brak zasługującego na akceptację adresu, pod którym skazany chce przebywać na wolności. W razie spełnienia wymienionych warunków uwięzieni mogą otrzymać maksymalnie sześć przepustek (na okres do sześćdziesięciu godzin, wliczając w to czas podróży) przeciętnie raz na dwa miesiące.

Podobnie jak w innych ustawodawstwach, w Holandii istnieje również przepustka przyznawana ze względu na szczególną sytuację życiową skazanego, pozwalająca mu odwiedzić ciężko chorego członka rodziny, brać udział w pogrzebie krewnego, czy też uczestniczyć w narodzinach dziecka.

Spóźnienie z przepustki lub powrót po spożyciu alkoholu wywołują różne negatywne konsekwencje. I tak, jeżeli przewinień tych dopuścił się więzień zakładu otwartego może on zostać przeniesiony do zakładu zamkniętego, można też ograniczyć liczbę przepustek „weekendowych” udzielanych skazanemu, a nawet całkowicie go ich pozbawić. Z kolei spóźnienie z przepustki zwykłej traktowane jest jako przeciwwskazanie przyznania jej więźniowi w przyszłości. Niezależnie od powyższego, zachowania takie uznawane są za pogwałcenia reżimu więziennego i podlegają ukaraniu w trybie dyscyplinarnym.

3.2.10. Podobne dwie możliwości czasowego opuszczenia zakładu karnego znane są ustawodawstwu austriackiemu<sup>50</sup>.

W okresie 3 do 12 miesięcy poprzedzających dopuszczalność udzielenia warunkowego zwolnienia więźni, na własną prośbę, może uzyskać jedną lub dwie przepustki, w wymiarze do 3 dni, celem załatwienia swoich spraw w związku ze zbliżającym się odzyskaniem wolności. Przepustka ta przyznawana jest tylko wtedy, gdy osobowość skazanego i jego dotychczasowe zachowanie w zakładzie karnym wskazują, że w czasie pobytu na wolności nie nadużyje on zaufania, którym został obdarzony. Warto dodać, że przygotowywany ostatnio projekt nowelizacji ustawy penitencjarnej zawiera propozycję wydłużenia czasu trwania wspomnianej przepustki do 5 dni.

Prawo austriackie nie przewiduje wprawdzie instytucji urlopu, ale zezwala na udzielenie przerwy w wykonaniu kary celem załatwienia spraw osobistych, jeżeli istnieją ku temu ważne powody. W przypadku skazanych na karę powyżej 3 lat podstawą udzielenia takiej przerwy może być w zasadzie tylko ciężka choroba lub pogrzeb krewnego, udział w sprawie rozwodowej lub załatwienie innego, naglącego problemu rodzinnego.

3.2.11. Jeden rodzaj zezwolenia na opuszczenie zakładu izolacyjnego znany jest prawu portugalskiemu<sup>51</sup>. Cechą charakterystyczną tego ustawodawstwa jest to, że o przepustkę mogą ubiegać się nie tylko skazani na pozbawienie wolności (po odbyciu jednej czwartej kary), lecz również osoby, wobec których zastosowano izolacyjny środek zabezpieczający (po upływie 6 miesięcy). Podstawą udzielenia takiego zezwolenia jest ocena, że pobyt na wolności przyczyni się do integracji społecznej więźnia. Maksymalny czas trwania przepustki wynosi 7 dni i może być ona przyznana raz na 6 miesięcy. Jeżeli uwięziony nie powróci z przepustki w wyznaczonym terminie, czasu spędzonego na wolności nie wlicza się do okresu odbytej kary. Osobę taką można nadto pozbawić prawa do ubiegania się o następne zezwolenie, odzyskanie zaś tego uprawnienia nie może nastąpić przed upływem roku.

---

<sup>50</sup> K. W. Krausz: *Austria, w: Zachodnie ustawy...*, op. cit., s. 15-17.

<sup>51</sup> B. Hołyst: *Sądy wykonania kary w Portugalii*, „Przestępczość na Świecie” 1980, t. XII, s. 17.

3.2.12. Również prawo włoskie<sup>52</sup> przewiduje tylko jedną formę czasowego opuszczenia więzienia. Skazany może uzyskać przepustkę pozwalającą na wyjście z zakładu karnego maksymalnie do 5 dni, bez wliczenia w ten okres czasu potrzebnego na podróż. Podstawą udzielenia tego zezwolenia jest bezpośrednio i poważne zagrożenie życia członka rodziny skazanego lub osoby mu najbliższej, a wyjątkowo, inne ważne powody rodzinne. Decyzję w sprawie przyznania przepustki wydaje sędzia penitencjarny na wniosek skazanego. Motywy podane we wniosku podlegają sprawdzeniu w trakcie specjalnego postępowania, głównie w oparciu o informacje posiadane przez Policję. Specyfiką analizowanego systemu jest to, że skazany w terminie 24 godzin może zaskarżyć negatywną dla siebie decyzję do wydziału penitencjarnego sądu, która to skarga winna być rozpoznana w ciągu 10 dni. W czasie trwania postępowania odwoławczego wykonanie zaskarżonej decyzji podlega zawieszeniu, z wyjątkiem sytuacji, gdy o przepustkę wystąpiono z powodu zagrożenia życia osób najbliższych skazanemu.

3.2.13. Jeśli chodzi o kraje Europy Wschodniej i Centralnej, to największe możliwości przyznawania zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego przewidziane są w ustawodawstwach Bułgarii, Węgier i Polski, w większości zaś pozostałych istnieją głównie przepustki udzielane w wypadkach losowych<sup>53</sup>.

I tak w Bułgarii każdy skazany na pozbawienie wolności może ubiegać się o przyznanie zezwolenia, podczas gdy uprzednio z przywileju tego byli wyłączeni recydywiści. Najbardziej liberalnie traktowani są osadzeni w zakładach otwartych, ponieważ są uprawnieni do otrzymywania raz w miesiącu dwudniowej przepustki, natomiast przebywającym w zakładach półotwartych tego rodzaju przepustka może być przyznana jako nagroda za dobre sprawowanie. Skazani umieszczeni w obu wymienionych typach zakładów, którzy pracują co najmniej od 8 miesięcy mogą nadto ubiegać się o urlop w wymiarze 14 dni, z możliwością uzyskania jeszcze dwóch takich urlopów za dobre zachowanie w czasie odbywania kary. Ponadto wszystkim pozbawionym wolności może być przyznana przepustka pięciodniowa z okazji świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, a także z przyczyn o charakterze losowym.

Z kolei w prawie węgierskim istnieją dwa rodzaje przepustek krótkoterminowych pozwalających na opuszczenie zakładu karnego na czas do 48 godzin lub kilku dni. Ustawodawstwo to przewiduje też zezwolenie udzielane w nagłych wypadkach rodzinnych albo w celu leczenia w szpitalu pozawięziennym, nazywane tam „zawieszeniem kary”, przy czym znamienne jest, iż czasu spędzonego na wolności nie wlicza się do wymiaru odbywanej kary. Niezależnie od powyższego skazani na długoterminowe pozbawienie wolności mogą otrzymać, przynajmniej raz na miesiąc, przepustkę „weekendową” (do 48 godzin) w końcowym okresie odbywania kary, a nawet co tydzień, jeżeli odbywają karę w rygorze złagodzonym.

### 3.3. Podsumowanie

Podsumowując dotychczasowe wywody możemy zauważyć, że pomimo różnorodności rozwiązań w przedmiocie zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego w prezentowanych systemach penitencjarnych, większość z nich wykazuje jednak bardzo wiele podobieństw.

---

<sup>52</sup> A. Grześkowiak: *Uprawnienia więźniów na tle włoskiego ustawodawstwa penitencjarnego*, „Przestępczość na Świecie” 1989, t. XXI, s. 81.

<sup>53</sup> R. W a l m s l e y : *Prison Systems in Central and Eastern Europe, Progress, Problems and International Standards*, Helsinki 1960, s. 144.

I tak, we wszystkich ustawodawstwach istnieje krótkoterminowa przepustka służąca głównie podtrzymaniu przez skazanego kontaktów z rodziną, a także załatwieniu spraw osobistych lub urzędowych. Wiele z tych systemów przewiduje nadto możliwość udzielenia nieco dłuższego urlopu (lub przepustki), najczęściej w okresie zbliżonym do nabycia uprawnień do warunkowego zwolnienia albo ukończenia odbywania kary; urlop taki ma na celu ułatwienie skazanemu przygotowanie się do życia na wolności. We wszystkich ustawodawstwach znana jest też instytucja przepustki lub urlopu przeznaczanego na załatwienie bardzo istotnych spraw osobistych lub rodzinnych związanych z wydarzeniami o charakterze losowym, przyznawana na ogół bez względu na długość odbytej kary. W niektórych krajach przewidziane są nadto stałe przepustki dla osób pracujących lub uczących się poza zakładem karnym.

Kompetencje do udzielania zezwoleń należą z reguły do dyrektorów więzień. Wymiar różnych form owych zezwoleń, a także częstość ich przyznawania, nie wszędzie są ściśle określone przez prawo, przy czym w niektórych krajach (zwłaszcza o większym obszarze) do okresu przebywania poza więzieniem nie wlicza się czasu przeznaczanego na podróż. Uzyskanie przepustki lub urlopu niemal zawsze wymaga wcześniejszego odbycia określonej części kary. Na ogół mogą być one przyznane wyłącznie skazanym, co do których istnieje uzasadnione przekonanie, że w czasie pobytu na wolności będą zachowywać się poprawnie, a w szczególności nie popełnią przestępstwa i nie podejmą próby ucieczki, czy też w inny sposób nie nadużyją zaufania. Ze zrozumiałych względów we wszystkich systemach prawnych większe możliwości skorzystania z dobrodziejstwa uzyskania zezwoleń mają skazani przebywający w zakładach otwartych i półotwartych. W wielu ustawodawstwach udzielenie przepustki lub urlopu może być obwarowane wskazówkami odnośnie do zachowania się więźnia na wolności.

Kończąc warto podkreślić, iż powyższa analiza porównawcza pozwala stwierdzić, że rozwiązania obowiązującego prawa polskiego dotyczące udzielania zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego pozostają w zgodzie ze standardami międzynarodowymi i nie odbiegają na niekorzyść od przedstawionych unormowań zagranicznych. Z pewnością nie można też zaliczyć naszego ustawodawstwa do grupy systemów penitencjarnych charakteryzujących się znaczną restryktywnością w tej materii. Konkluzja ta nie oznacza naturalnie, iż obowiązujące u nas unormowania w przedmiocie udzielania zezwoleń nie wymagają stosownych zmian wzorowanych na pewnych rozwiązaniach przewidzianych w prawie niektórych państw europejskich.

#### 4. UDZIELANIE ZEZWOLEŃ NA CZASOWE OPUSZCZENIE ZAKŁADU KARNEGO W ŚWIETLE USTALEŃ EMPIRYCZNYCH

##### 4.1. Cel i metody badania

Celem badania<sup>54</sup> była analiza praktyki udzielania skazanym zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego. Przeprowadzono je w okresie 15 - 31 sierpnia 1995 r., a więc jeszcze przed, wspomnianą wcześniej, dokonaną w 1995 r., nowelizacją k.k.w. i regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności. Badaniami objęto 12 zakładów karnych i aresztów śledczych w: Barczewie, Białymstoku, Czamem, Hajnówce, Herbach, Iławie, Jastrzębiu, Katowicach, Rzeszowie, Wojkowicach, Wrocławiu i Zabrze.

---

<sup>54</sup> Instytut Wymiaru Sprawiedliwości składa serdeczne podziękowania Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej za wszechstronną pomoc w realizacji badania.

Poddano analizie akta osobowopoznawcze, część B, wszystkich skazanych, którzy w okresie 1 stycznia 1994 - 30 czerwca 1995 r. wystąpili z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego lub z wnioskiem takim wystąpił personel więzienny, niezależnie od tego, czy wnioski te zostały załatwione pozytywnie czy negatywnie. Zbiorność badanych liczyła 1.043 osoby (wyłącznie mężczyzn<sup>55</sup>). Analizowana liczba wniosków o zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego wynosiła 7.336. Z tego udzielono 6.524 zezwoleń, które dotyczyły 970 badanych.

Kwestionariusz do analizy akt więziennych - opracowany przez pracowników Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości - obejmował podstawowe dane społeczno-demograficzne badanych, takie jak: płeć, wiek, stan cywilny, wykształcenie, miejsce zamieszkania. W kwestionariuszu znalazły się ponadto pozycje dotyczące rodzaju popełnionych przestępstw (artykuły kodeksu karnego oraz informacje czy czyn popełniono w warunkach recydywy), wysokości zasadniczej kary pozbawienia wolności i kary zastępczej, początku oraz końca ich odbywania, a także liczby zakładów karnych, w których badany karę odbywał, liczby udzielonych przepustek w trakcie odbywania tej kary, lecz przed okresem objętym analizą. W kwestionariuszu uwzględniono też informacje, które, jak sądzono, mogły nie tylko charakteryzować badanych, ale mieć również wpływ na decyzję o odmowie albo udzieleniu zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego. W grę wchodziły tu takie informacje, jak: przynależność do podkultury więziennej, nadużywanie alkoholu czy uzależnienie od niego, zażywanie środków odurzających, a także zaburzenia osobowości. Te ostatnie były stwierdzane głównie na podstawie informacji o pobytach badanych w szpitalach psychiatrycznych na wolności, o leczeniu w oddziałach specjalnych w zakładach karnych oraz o dokonywaniu przez nich samouszkodzeń i zamachów samobójczych.

Bardzo szczegółowo analizowano wszystkie wnioski o udzielenie zezwolenia znajdujące się w aktach każdego badanego, odnotowując rodzaj wnioskowanego i udzielonego zezwolenia, opinię wychowawcy, komisji penitencjarnej i decyzję naczelnika zakładu karnego lub sędziego penitencjarnego, a także daty i okresy pobytu na wolności. Interesowano się też sprawą terminowego powrotu z przepustki oraz takimi naruszeniami regulaminu, jak powrót w stanie nietrzeźwym, lub dokonanie przestępstwa.

Badania w terenie przeprowadzili studenci wydziałów Prawa i Administracji oraz Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, którzy zostali przeszkoleni w posługiwaniu się kwestionariuszem i sposobach rejestrowania danych. W trakcie realizacji badania ankietarzy korzystali z pomocy personelu administracyjnego placówek penitencjarnych, którego zadaniem było dostarczenie akt osób skazanych zakwalifikowanych do badań (zgodnie z omówionymi wyżej kryteriami). W razie wątpliwości pojawiających się w trakcie analizowania akt osobopoznawczych, badający przeprowadzali rozmowy z wychowawcami, uzyskując dodatkowe informacje o warunkach udzielania badanym przepustek. Ankietarzy podkreślali, że spotkali się z bardzo życzliwym przyjęciem we wszystkich zakładach karnych. Pracownicy chętnie co prawda udzielali stosownych informacji, nie znali jednak z reguły celu badań. Krytyczne uwagi ankietarów dotyczyły głównie sposobu prowadzenia akt osobopoznawczych w niektórych zakładach karnych (brak systematyczności, brak pewnych informacji, itp.). Zdaniem badających, w większości zakładów karnych nie zaobserwowano jednak elementów selekcji akt dostarczonych do analizy. Zjawisko to, jak się wydaje wystąpiło jedynie w 2-3 zakładach karnych.

---

<sup>55</sup> Liczbę akt badanych w poszczególnych zakładach karnych oraz ogólną liczbę przebywających w nich więźniów uwidoczniło w tabelicy 3.

## 4.2. Badane jednostki penitencjarne

Jednostki penitencjarne, w których prowadzono badania były bardzo zróżnicowane pod względem wielkości (por. tablica 3). Największe to ZK w Barczewie, RZK we Wrocławiu, ZK w Czamem, ZK w Jastrzębiu, RZK w Rzeszowie, ZK w Zabrze.

Odsetki skazanych otrzymujących zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego (w porównaniu do liczby więźniów przebywających w konkretnej jednostce penitencjarnej) były również bardzo zróżnicowane. Uzyskiwało je przeciętnie około 16% skazanych. „Rekordzistą” był zakład kamy w Barczewie, w którym zezwoleń udzielono około 40% skazanych. Podobna sytuacja występowała w ZK we Wrocławiu (34,2%), natomiast - proporcjonalnie do liczby wszystkich więźniów - nieco mniej zezwoleń udzielono w RAS w Katowicach (20,2%) i ZK w Czarnem (18,8%) oraz RAS w Białymstoku (18,4%). W pozostałych jednostkach penitencjarnych odsetki więźniów otrzymujących zezwolenia oscyływały w granicach 10%, a tylko w ZK w Herbach i AS w Hajnówce nie przekraczały 4%. Wyniki te można (przynajmniej częściowo) wyjaśnić specyfiką danego zakładu karnego, nasuwa się jednak, sygnalizowane już wcześniej, przypuszczenie, że w niektórych jednostkach penitencjarnych dokonana została przez pracowników administracyjnych wstępna selekcja akt więźniów przed udostępnieniem ich ankierom IWS.

Dziwi, na przykład, bardzo mała liczba skazanych kwalifikujących się do badań w RZK w Rzeszowie, chociaż jest to zakład porównywalny (pod względem liczby więźniów) z RZK we Wrocławiu. Podobne wątpliwości można mieć w przypadku ZK w Herbach, w którym - rzekomo - przyznano zezwolenia tylko 3% skazanych. Znaczne i dające wiele do myślenia są też rozbieżności w odsetkach skazanych otrzymujących zezwolenia w ZK w Zabrze (7,6%) i ZK we Wrocławiu (34,2%).

Dobór do badań dużych jednostek penitencjarnych, przeznaczonych dla recydywistów, był zamierzony. Chodziło bowiem zwłaszcza o analizę praktyki udzielania zezwoleń osobom wielokrotnie karany oraz skazanym za poważne przestępstwa. Toteż w badanej zbiorowości (w porównaniu z całą populacją więźniów), mamy do czynienia z nadreprezentacją recydywistów, natomiast nieco mniej jest skazanych pierwszy raz karanych i młodocianych (por. tablica 4).

## 4.3. Charakterystyka socjodemograficzna badanych

Zgodnie z kryteriami doboru próby wszyscy skazani byli mężczyznami. Byli to na ogół ludzie względnie młodzi, jako że cztery piąte z nich (79,3%) nie przekroczyło 40-go roku życia. Zbliżone były odsetki skazanych w wieku 21-30 lat (37%) i 31-40 lat (39,8%). Relatywnie niewielki był udział młodocianych - zaledwie 2,5% - zważywszy, że w generalnej zbiorowości uwięzionych kształtuje się on na poziomie około 7%. Mniej więcej co piąty skazany (20,7%) przekroczył 40 lat, przy czym udział osób powyżej 50-go roku życia stanowił 2,7% (por. tablica 5).

Z relatywnie młodym wiekiem badanych wiązał się również ich stan cywilny. Połowa z nich (49,4%) była bowiem kawalerami, mniej więcej co czwarty pozostawał w związku małżeńskim, zaś 3,9% żyło w konkubinacie. Łącznie więc niespełna co trzeci badany (29,7%) pozostawał w formalnym lub nieformalnym związku. Blisko jedna piąta badanych (18,9%) była rozwiedziona, a 1,9% stanowili wdowcy (por. tablica 6).

Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to jedynie 19% badanych pochodziło ze wsi. Prawie co trzeci (31,1%) zamieszkiwał w mieście wojewódzkim, a 49,8% - w innym mieście (por.



tablica 7). Około 70% badanych mieszkało w odległości nie większej niż 100 km od zakładu karnego (por. tablica 8).

Znakomita większość skazanych legitymowała się albo wykształceniem podstawowym (47,1%) i niepełnym podstawowym (3,2%), albo zawodowym (42,7%). Jedyne 6,9% badanych miało wykształcenie średnie, a 3% - wyższe (por. tablica 9).

Na tle informacji o stanie cywilnym badanych zaskakująco wielu z nich deklarowało utrzymywanie w okresie odbywania kary kontaktów z rodziną, bowiem 83,3% twierdziło, że mają one charakter „regularny”, dalsze 13,5% - „sporadyczny” (por. tablica 10). Nie można jednak wykluczyć, iż dotyczyło to kontaktów z rodzicami lub rodzeństwem. Niemniej informacje te pozostają w sprzeczności z danymi Centralnego Zarządu Służby Więziennej, z których wynika, że jedynie 40% recydywistów utrzymuje kontakt z rodziną.

#### **4.4. Przestępczość badanych, odbyte kary i wcześniej otrzymane przepustki**

Najwięcej spośród badanych zostało skazanych za czyny przeciwko mieniu (70,6%), a na dwóch kolejnych miejscach plasowali się odbywający karę za zamachy skierowane przeciwko życiu i zdrowiu (13,9%) i przeciwko rodzinie (8%), (por. tablica 11).

Jeśli chodzi zaś o poszczególne rodzaje przestępstw, to badani najczęściej byli skazani za włamania (41%), rozboje (14,8%), kradzieże „zwykłe” (6,9%), zabójstwa (6,7%), uchylanie się od płacenia alimentów (5,8%) i udziały w bójce (4,2%), (por. tablica 12).

Porównując strukturę przestępstw popełnionych przez ogół uwięzionych z analogiczną strukturą w grupie badanej można zaobserwować dwie różnice. Wśród badanych nadreprezentowani byli skazani za czyny przeciwko życiu i zdrowiu, których udział w populacji uwięzionych wynosi 9,5%, natomiast mniej było odbywających karę za przestępstwa przeciwko rodzinie, którzy wśród wszystkich uwięzionych stanowili 12,1%. Odsetki ponoszących odpowiedzialność za zamachy na mienie były niemal identyczne.

W analizowanym okresie zdecydowana większość badanych (61,8%) była zaszeregowana do podgrupy recydywistów w rozumieniu art. 60 k.k. (R), co wydaje się zrozumiałe gdy zważyć, że w generalnej populacji pozbawionych wolności udział recydywistów wynosi około 70%, a także z uwagi na wytypowanie do badań określonych zakładów karnych. Co czwarty badany (25,3%) odbywał karę po raz pierwszy (podgrupa P), a blisko co dziesiąty (9,5%) miał status recydywisty „penitencjarnego” (P/r). Do podgrupy młodocianych (M) było zakwalifikowanych 3,2%, zaś 0,2% stanowili młodociani recydywiści (por. tablica 4).

Około trzech czwartych badanych (74,5%) rozpoczęło odbywanie kary w zakładzie, w którym w ciągu ostatnich dwóch lat otrzymywali przepustki, to jest 38,4% w 1995 r. i 36,1% w 1994 r. (por. tablica 13). Osoby, które rozpoczęły odbywanie kary w 1990 r. lub wcześniej stanowiły zaledwie 2,3% badanej zbiorowości, stosunkowo niewielu było też skazanych rozpoczynających odbywanie kary w następnych latach (rok 1991 - 3%, rok 1992 - 5,9%, rok 1993 - 14,3%).

Okres pobytu w zakładzie karnym - w konsekwencji ostatniego skazania - uznać należy za stosunkowo długi, jako że 6,2% przebywało w nim do roku, co trzeci (34%) powyżej roku do 3 lat i przeszło co czwarty powyżej 3 do 5 lat (27,6%). Wśród pozostałej jednej trzeciej badanych (32,2%) powyżej 5 do 10 lat przebywało 24,3%, powyżej 10 do 15 lat - 4,8%, zaś 3,1% ponad 15 lat (por. tablica 14). Dla około co drugiego z ostatniej z wymienionych grup (15 osób) okres pobytu w zakładzie oscylował w granicach 25 lat, co można tłumaczyć tym, że 6,7% zostało skazanych za zabójstwo (art. 148 k.k.), a 1,3% za uszkodzenie ciała ze skutkiem śmiertelnym (art. 157 k.k.).

Warto wspomnieć, że badani skazani na karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i powyżej - istotnie częściej nadużywali alkoholu ( $p < 0,001$ ), zażywali środki odurzające ( $p < 0,01$ ) oraz wykazywali zaburzenia osobowości ( $p < 0,01$ ) niż skazani na kary krótsze.

Badani więźniowie odbywali najczęściej wcześniej karę w jednym (27%) lub dwóch (24,5%) zakładach karnych (wliczając w to zakład, w którym przyznano im zezwolenie). Dal-  
sze 19,1% przebywało w trzech zakładach, około co dziesiąty - w czterech (10,9%) i sześciu (10,6%), a 7,9% - w pięciu (por. tablica 15).

Co się tyczy zezwoleń udzielonych przed analizowanym okresem, to przeszło połowa skazanych (57,9%), w odniesieniu do których udało się uzyskać informacje (a brakowało ich odnośnie do aż 42,6% badanych), nigdy nie otrzymała zezwolenia na opuszczenie zakładu karne-  
go. Spośród pozostałych badanych jedno zezwolenie dostało 7,3%, od dwóch do czterech - 12,8%, od pięciu do dziesięciu - 11,6%. Powyżej dziesięciu do piętnastu zezwoleń dostało 3,5% badanych, zaś 2,7% otrzymało je powyżej piętnastu do dwudziestu razy i taki sam odsetek - powyżej dwudziestu do trzydziestu razy. Wreszcie 1,3% badanych otrzymało owo ze-  
zwolenie więcej niż trzydzieści razy, przy czym warto podkreślić, iż w tej ostatniej grupie znalazło się czterech badanych, którzy byli na wolności odpowiednio 46, 59, 72 i 73 razy (por. tablica 16).

#### **4.5. Nieprzystosowanie społeczne badanych oraz ich charakterystyka psychologiczno-psychiatryczna**

Analizując informacje wskazujące na niektóre symptomy nieprzystosowania społecznego badanych wypada na wstępie przypomnieć, że jedynie około co czwarty (28,5%) przebywał w zakładzie karnym po raz pierwszy, natomiast 62% stanowili recydywiści specjali (art. 60 k.k.), a kolejne 9,5% recydywiści „penitencjarni”. Łącznie zatem przeszło dwie trzecie bada-  
nych miało za sobą przeszłość kryminalną.

Akta osobowe w zakładach karnych nie odzwierciedlają w pełni rzeczywistej skali pro-  
blemu alkoholizowania się skazanych. Mimo to jednak wynikało z nich, że 35,1% badanych nadużywało alkoholu, a 10,1% było odeń uzależnionych. Tylko niespełna połowa (47,2%) piła „rzadko”, zaś 7,7% nie piło alkoholu (por. tablica 17).

Zdecydowanie korzystniej przedstawiało się używanie przez badanych narkotyków, gdyż 94,1% z nich nie zażywało środków odurzających, 2,9% czyniło to „rzadko”, 0,8% - „często”, a 2% uznano za uzależnionych (por. tablica 18). Łącznie prawie 5% badanych moż-  
na więc uznać za zażywających środki odurzające. Wymaga to szczególnego podkreślenia, gdyż są to odsetki dwukrotnie wyższe od szacunków dokonywanych przez CZSW.

Również zachowanie badanych w zakładzie karnym mogło nasuwać zastrzeżenia, skoro zaledwie 38,1% z nich nie otrzymało wcześniej kar dyscyplinarnych. Mniej więcej co czwarty (28,3%) był karany jednokrotnie, co szósty (15,2%) - dwukrotnie, a co dziesiątego (10,7%) ukarano ponad cztery razy (por. tablica 19).

Za wnioskiem powyższym przemawia także fakt, że około jedna trzecia badanych (34,5%) brała udział w podkulturze więziennej, przy czym u 17,1% miało to formę uczestnictwa ak-  
tywnego (0,8% pełniło rolę przywódcy), a u 16,9% - pasywnego (por. tablica 20).

Udział w podkulturze więziennej<sup>56</sup> dotyczył rzadziej (co rozumiałe) badanych starszych, pochodzących ze wsi, żonatych, a także mających wykształcenie średnie. Uczestnictwo w niej

---

<sup>56</sup> Warto też przy okazji wspomnieć, że i w samym zjawisku podkultury zachodzą dość istotne zmiany. Pojawienie się w zakładach karnych skazanych dobrze sytuowanych zmodyfikowało w nich stratyfikację

jest natomiast pozytywnie skorelowane z recydywą badanych, liczbą zakładów karnych, w których przebywali i długością orzeczonych wobec nich kar.

Co się zaś tyczy charakterystyki psychologiczno-psychiatrycznej badanych, to u dwóch trzecich z nich (66,7%) nie zaobserwowano odchyień od normy psychicznej, natomiast pozostałych można uznać za odbiegających od tej normy. Wyrażało się to m.in. tym, że u 9,1% stwierdzono zaburzenia osobowości, 8,7% leczyło się psychiatrycznie, 5,5% podejmowało próby samobójcze, 4,7% zaś w trakcie odbywania kary, podczas której otrzymali ostatnią przepustkę, przebywało w oddziale specjalnym przeznaczonym dla skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych, a 1,8% przebywało w takim oddziale w czasie odbywania poprzedniej kary (por. tablica 21). Do omawianej grupy można też zaliczyć skazanych wykazujących trudności w adaptacji do warunków życia w zakładzie karnym, które przybierały postać samouszkodzeń (18,6%) oraz odmowy przejmowania pokarmów (7,2%), choć nie można wykluczyć, że były to po części zachowania o charakterze instrumentalnym<sup>57</sup>.

#### **4.5. Wnioski o udzielenie zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego**

Jak już sygnalizowano w pierwszej części opracowania, dane statystyczne CZSW dotyczące zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego nie uwzględniają liczby osób, którym je przyznawano. Ów mankament uniemożliwia dokonanie oceny prawidłowości polityki w dziedzinie udzielania skazanym przepustek. Inaczej bowiem ustosunkowujemy się do praktyki udzielania tych zezwoleń, gdy - znając tylko łączną ich liczbę przyznaną w danym roku kalendarzowym - dysponujemy jedynie dość ogólną informacją o odsetku naruszeń warunków ich uzyskania (takich jak niepowrót w terminie do zakładu karnego, czy popełnienie przestępstwa w okresie pobytu na wolności), a inaczej, gdy znamy również konkretną liczbę osób (skazanych), którzy tych przekroczeń dokonali. Badania niniejsze miały więc na celu taką właśnie całościową analizę - z uwzględnieniem zarówno liczby udzielonych zezwoleń jak i liczby osób, którym je przyznano.

Przypomnij my, że badaniem objęto wszystkich skazanych, którzy przebywali w 12 jednostkach penitencjarnych w okresie 1 stycznia 1994 - 30 czerwca 1995 r. i występowali co najmniej jeden raz, oni sami bądź personel zakładu karnego, o udzielenie jednego z czterech rodzajów zezwoleń (tj. stanowiącego przepustkę nagrodową do 24 godzin bądź do 5 dni, przepustkę regulaminową, bądź przepustkę losową). Jak już wspomniano, badaniami objęto 1.043 osoby (mężczyzn). W analizowanym okresie w badanych jednostkach penitencjarnych złożono łącznie 7.336 wniosków o udzielenie skazanym zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego. Wnioski składali z reguły różni funkcjonariusze zakładu karnego - najczęściej wychowawca (40,4%), następnie oddziałowy (13,5%) bądź inny funkcjonariusz (27,1%). Nauczyciel i majster wnioskowali o przyznanie zezwolenia w około 13% przypadków. Wnioski samych skazanych stanowiły zaledwie 6,2% i w większości przypadków dotyczyły udzielenia przepustki losowej.

Wniosek pochodzący od personelu więziennego jest uzgadniany z reguły z wychowawcą i prawdopodobnie z samym skazanym, nie budzi więc zdziwienia, że ogromna większość

---

społeczną. Więźniowie mający pieniądze, mogący nabyć różne usługi i przywileje, zajmują wyższą pozycję w hierarchii więzienniczej, co wpływa na przekształcenia w podkulturze, powodując pewne zmniejszenie jej roli i spadek zainteresowania uczestniczeniem w niej.

<sup>57</sup> Odsetki te oczywiście nie sumują się do 100, gdyż u niektórych badanych występowały łącznie różnego rodzaju odchylenia od normy psychicznej.

wniosków (93,6%) uzyskiwała poparcie wychowawców, a jedynie 6% wniosków była opiniona przez nich negatywnie. Wychowawca jest więc głównym „dysponentem” zezwoleń i właściwie pozytywnie opiniuje sam siebie. Warto również podkreślić, że decyzje o udzieleniu zezwolenia zapadają w praktyce na szczeblu najniższym.

Negatywne decyzje są przez wychowawców uzasadniane złym zachowaniem skazanego lub niepowróceniem w terminie z wcześniej udzielonej przepustki lub też popełnieniem przestępstwa w czasie jej trwania.

Podobna sytuacja występuje w przypadku opinii komisji penitencjarnej. Wnioski opinione przez komisję (przy czym, jak wiadomo, nie wszystkie muszą być przez nią akceptowane), są z reguły pozytywne (93,2%). Sędzia penitencjarny wyrażał stanowisko w odniesieniu do około połowy wniosków o przepustki losowe i prawie w 80% przypadków było ono pozytywne.

Jako cel otrzymania zezwolenia we wnioskach podawano najczęściej: kontakt z rodziną (91,1%), śmierć i choroba kogoś z bliskiej rodziny (2,1%), różnego typu imprezy, w tym o charakterze sportowym (2,9%), oraz inne cele (3,9%). Jak już wspomniano, informacje z CZSW, że tylko 60% skazanych ma kontakty z rodziną, pozostają w sprzeczności z deklaracjami badanych, że głównym celem przepustki jest odwiedzenie rodziny. Zastanawia też, iż 4% wśród udzielonych zezwoleń stanowiły przepustki losowe, a choroba i śmierć, czyli najpoważniejszy powód uzasadniający przyznanie skazanemu przepustki losowej, odnotowano tylko w 2% wniosków. Wśród innych powodów udzielania przepustek losowych były też takie zdarzenia, jak chrcziny czy komunია dziecka.

Na 7.336 analizowanych wniosków o udzielenie zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego pozytywne decyzje podjęto w 6.524 przypadkach (89%). W pozostałych przypadkach udzielono innej nagrody (8%), bądź nie wyrażono zgody na przyznanie zezwolenia (3%).

Spośród 1.043 badanych przepustki otrzymało 970, tj. 93%. Wnioski dotyczące 73 badanych (7%) - mimo, że w przypadku niektórych z nich składane wielokrotnie - nie zostały uwzględnione (por. tablica 22).

Pozytywne załatwianie ogromnej większości wniosków o udzielenie zezwolenia jest - jak się wydaje - związane z procedurą ich przyznawania, przede wszystkim z faktem, że wniosek składa i opiniuje z reguły ta sama osoba.

Na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego nie można jednak udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie są rzeczywiste kryteria udzielania zezwoleń, tj. jakie są faktyczne podstawy selekcji skazanych na tych, którzy w praktyce mogą lub nie mogą otrzymać „nagrody” w postaci przepustki. W przypadku skazanych, którzy nie spełniają warunków formalnych, bądź których zachowanie jest nieodpowiednie, z reguły w ogóle nie dochodzi bowiem do sporządzenia wniosku o przepustkę. Nie potrafimy natomiast ustalić, jakie są kryteria nieformalnych odmów udzielenia przepustki. Z drugiej strony jednak zdarzały się przypadki udzielania zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego niezgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami (co wykażemy w dalszej części opracowania).

#### **4.6. Rodzaje i liczba uzyskanych zezwoleń oraz czas pobytu na wolności**

Poniżej przedstawione zostaną zarówno niektóre dane odnoszące się do rodzajów i liczby udzielanych zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego jak też bardziej szczegółowe informacje dotyczące liczby skazanych, którzy przepustki otrzymali. Chciano ustalić, jak często i na jak długo udzielane są przepustki i ile czasu łącznie (w analizowanym okresie) spędzali

badani na wolności. Chodziło również o stwierdzenie, jak liczna w badanej zbiorowości skazanych jest grupa więźniów, którym udziela się zezwoleń stosunkowo często i na dość długie okresy.

4.7.1. Analizując rodzaje udzielanych zezwoleń brano pod uwagę zarówno liczbę przepustek, jak i liczbę osób otrzymujących poszczególne ich kategorie. Wyniki tej analizy (por. tablica 23) są dość wymowne. Otóż na ogólną liczbę 6.510 udzielonych zezwoleń<sup>58</sup> najwięcej, bo 67,2% (4.373), stanowiły tzw. przepustki nagrodowe do 24 godz., 19,6% (1.275) - przepustki nagrodowe do 5 dni, 9,2% (602) - przepustki regulaminowe, 4,0% (260) - przepustki losowe. Z danych tych wynika, że zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego na czas do 5 dni stanowią niecałe 20% ogółu zezwoleń, przepustki losowe zaś - jedynie 4% udzielanych zezwoleń.

Gdy jednak poddano analizie proporcje skazanych, którym udzielono przepustek danego rodzaju powyższy obraz uległ zasadniczej zmianie. Okazuje się bowiem, że ponad połowa badanych otrzymuje najwyższy rodzaj nagrody jaką jest przepustka udzielona na okres do 5 dni, mimo, że jak już wspomniano powyżej, w ogólnej liczbie zezwoleń stanowią one tylko około 20% (przy czym na każdego badanego, który otrzymał ten rodzaj zezwolenia przypada ich średnio 2,5). Podobnie wygląda sytuacja w przypadku przepustek losowych. Mimo, że mają one - w założeniach - charakter wyjątkowy, otrzymuje je aż 1/5 skazanych, choć - jak pamiętamy - w ogólnej liczbie przepustek stanowią one jedynie 4%. (Warto przy tym dodać, że niektórym badanyim udziela się tych przepustek niejednokrotnie).

Najwięcej badanych - 82,3% - otrzymało 24 godzinne przepustki nagrodowe.

Dopiero więc uwzględnienie w analizie liczby osób otrzymujących różne rodzaje przepustek pozwala na uzyskanie pełnego obrazu praktyki udzielania skazanym różnych kategorii zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego.

4.7.2. Okres oczekiwania badanych na pierwszą przepustkę (licząc od początku aktualnie odbywanej kary) kształtował się następująco. W okresie do 3 m-cy pierwsze zezwolenie na opuszczenie zakładu karnego uzyskało 15% badanych, od 4 do 6 m-cy - 19% badanych (tj. łącznie do 6 m-cy 34%). Na pierwszą przepustkę do roku czekało 24% badanych, a powyżej 2 lat 18,7% spośród nich (por. tablica 24).

W jednostkach penitencjarnych takich jak Wrocław, Ława, Białystok i Jastrzębie od 17 do 20% ogółu badanych otrzymało pierwsze zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego nie później niż w 3 miesiące po rozpoczęciu odbywania kary pozbawienia wolności, a w Barczewie, Czarnem czy Ławie od 25 do 27% badanych pierwsze przepustki uzyskało dopiero po 2 latach. Okazuje się więc, że praktyka udzielania pierwszych przepustek jest związana z rodzajem jednostki penitencjarnej, w której badani przebywają. Barczewo i Czarne to zakłady karne dla recydywistów, a Ława - dla sprawców młodocianych i pierwszy raz karanych.

Dla 66% badanych pierwszą przepustkę stanowiło 24 godzinne zezwolenie na widzenie z osobą bliską poza terenem zakładu karnego, dla 11% badanych była to przepustka losowa, dla 9,1% - przepustka regulaminowa, zaś dla 6,9% badanych - przepustka nagrodowa do 5 dni.

4.7.3. Różna była liczba udzielanych jednej osobie przepustek. Spośród 970 badanych, którzy otrzymali zezwolenia, jedną przepustkę uzyskało 23,4% (227 osób), dwie-trzy 25,4% (246 osób), a trzy-cztery 13,8% (134 osoby). Pięć i więcej przepustek otrzymało 37,4% badanych. Łącznie 62,6% badanych otrzymało w okresie 1 stycznia 1994 - 30 czerwca 1995 r. od jednego do pięciu zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego (por. tablice 25 i 26).

---

<sup>58</sup> Nie uwzględniono 14 zezwoleń, ponieważ brak było danych co do ich rodzaju.

Okazuje się również, że 22,6% badanych było wyraźnie preferowanych przez administrację jednostek penitencjarnych, gdyż udzielano im zezwoleń wielokrotnie - od 10 do 69 razy. Oczywiście otrzymywali oni różne rodzaje przepustek, a czas pobytu na wolności był też bardzo zróżnicowany.

Z uwagi na to, że nie wszyscy badani przebywali w zakładzie karnym w całym analizowanym okresie (tj. 1 stycznia 1994 r. - 30 czerwca 1995 r.) podzielono ich na trzy grupy:

- 1) takich, którzy przebywali w zakładzie karnym do pół roku,
- 2) takich, którzy przebywali w zakładzie karnym powyżej pół roku do roku,
- 3) takich, którzy byli w zakładzie karnym cały analizowany okres (tj. półtora roku).

Sprawdzono następnie, ile przepustek uzyskali badani z danej grupy i jak długo (licząc w dniach) przebywali łącznie na wszystkich udzielonych im przepustkach. Wyniki tej analizy są zaskakujące. Okazuje się bowiem (por. tablica 27), że wśród 106 badanych zaliczonych do pierwszej grupy - 6 i więcej przepustek uzyskało 16 osób, tj. 15,1% tej grupy. Taką samą liczbę przepustek przyznano 32 badanym z drugiej grupy (21,1%) i 312 badanym z trzeciej grupy (44,3%). W całej natomiast zbiorowości 962 badanych, którzy otrzymali zezwolenia - 218 osób, tj. 22,7%, miało ich 10 i więcej. Nie jest to mało, jeżeli zważyć, że co 5 badany w analizowanym okresie co najmniej raz na półtora miesiąca uzyskiwał zezwolenie na opuszczenie terenu więzienia.

4.7.4. Jeszcze bardziej zaskakujące są wyniki odnoszące się do łącznej długości pobytu badanych na przepustkach w analizowanym okresie (por. tablica 28). I tak 62,4% badanych spędziło poza zakładem karnym w sumie nie więcej niż 10 dni. Powyżej 10 dni do miesiąca przebywało na wolności 26,7%, natomiast aż 10,9% uzyskało zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu karnego na miesiąc i dłużej (przy czym 1,5% badanych przebywało na wolności 2 miesiące i dłużej).

Wyniki te zdają się wyraźnie wskazywać, że istnieje, i to wcale niemała, grupa skazanych, którzy są traktowani przez personel więzienny zdecydowanie lepiej i którzy są preferowani w ubieganiu się o przepustkę. Nasuwa się oczywiście pytanie o powody takiej praktyki. Niniejsze badania dostarczają jednak niewiele materiału pozwalającego na głębszą interpretację tego zjawiska.

Przykładem może być badany w wieku 30 lat, kawaler, mający wykształcenie podstawowe przebywający w zakładzie karnym od maja 1993 r. Skazany na 3 lata za włamanie, w warunkach recydywy. Nie uczestniczy w podkulturze więziennej, pije okazjonalnie, nie zażywa narkotyków, dokonywał samouszkodzeń. W okresie 9 IV 1994 - 3 VI 1995 r. udzielono mu 61 przepustek, w tym 3 losowych i 7 nagród 5-dniowych, pozostałe zezwolenia to nagrody 24-godzinne. Łącznie przebywał poza zakładem karnym 100 dni (przypadek nr 2009).

Innym „rekordzistą” jest badany w wieku 25 lat, o wykształceniu zawodowym, skazany w warunkach recydywy z art. 203 k.k. na 4 lata pozbawienia wolności. W zakładzie karnym przebywa od 1991 r. Od początku odbywania kary do końca grudnia 1993 r. uzyskał 26 zezwoleń na opuszczenie zakładu karnego. W okresie 1 I 1994 - 24 VI 1995 r. uzyskał 69 przepustek o łącznej długości 90 dni. Zawsze wraca w terminie do zakładu karnego. Nie nadużywa alkoholu, ani środków odurzających, nie wykazuje też zaburzeń osobowości.

Badany - 21 lat, wykształcenie zawodowe, skazany z art. 203 § 2 w związku z art. 60 § 1 k.k. na 4 lata pozbawienia wolności. Utrzymuje kontakty z rodziną, nie uczestniczy w podkulturze więziennej, deklaruje, że nie pije alkoholu i nie zażywa narkotyków. W zakładzie karnym przebywa od 21 III 1991 r. W okresie do końca grudnia 1993 r. otrzymał 26 zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego. Od początku 1994 r. do 30 VI 1995 r. uzyskał ponad 80

przepustek o łącznym czasie 105 dni (w tym 5 przepustek nagrodowych 5-cio dniowych). Zawsze wracał trzeźwy i w terminie do zakładu karnego.

Omówione tu przypadki skłaniają do postawienia pytania: jakie były powody tak wyraźnego uprzywilejowania tych właśnie badanych? W tym kontekście warto się też zastanowić jakie ograniczenia (liczba zezwoleń, czas ich trwania) należy postulować przy udzielaniu przepustek.

Ciekawie, i czasem na pozór zaskakująco, kształtuje się praktyka udzielania poszczególnych typów zezwoleń, gdy uwzględniamy rodzaje przestępstw, za które badani zostali skazani. I tak np. sprawcy zabójstw częściej niż inni badani uzyskują przepustki stanowiące nagrodę do 24 godzin lub 5 dni, zdecydowanie rzadziej natomiast udziela się im przepustek regulaminowych czy losowych. Zastanawiać może praktyka, nieco częstsze niż średnia, udzielania zezwoleń sprawcom zgwałceń, a także badanym skazanym za znęcanie się nad członkami najbliższej rodziny - 1/4 badanych skazanych z art. 184 k.k. pierwsze zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu karnego uzyskuje stosunkowo krótko po osadzeniu w więzieniu, tj. jeszcze przed upływem 3 miesięcy.

Udzielanie przepustek do 24 godzin stanowiących nagrodę, nie jest specjalnie zróżnicowane w zależności od rodzaju przestępstwa, za które badani zostali skazani (uzyskuje te przepustki od 75 do 83% badanych - w zależności od rodzaju przestępstwa). Nieco rzadziej otrzymują je tylko sprawcy zgwałceń (65%).

Duże zróżnicowanie obserwujemy natomiast w praktyce udzielania przepustek regulaminowych: uzyskało je około 4% skazanych za zgwałcenia, 11% - za rozbój, 15-17% - za inne przestępstwa, a tylko sprawcy czynów z art. 184 k.k. otrzymywali je w 24% przypadków. Nie wszystkie te wyniki dają się wytłumaczyć rodzajem przestępstwa i wysokością orzeczonej kary.

4.7.5. Próbując ustalić, jaka jest polityka udzielania zezwoleń, interesowano się, czy przy składaniu o nie wniosków pracownicy zakładów karnych kierują się takimi kryteriami jak regularność kontaktów skazanych z rodziną, ich uczestnictwo w podkulturze więziennej, nadużywanie przez nich alkoholu i uzależnienie od niego lub zażywanie środków odurzających, a także wykazywanie przez nich zaburzeń osobowości. Starano się też ustalić, czym charakteryzują się skazani, którzy otrzymali zezwolenia stosunkowo szybko po rozpoczęciu odbywania kary, a także ci, którzy otrzymywali je wielokrotnie lub też spędzili, w związku z udzielonymi zezwoleniami, więcej czasu na wolności niż inni badani. Próbowano też ustalić, czym odznaczali się skazani, którym nie udzielono żadnych zezwoleń.

Informacje o badanych więźniach zawarte w aktach osobopoznawczych były stosunkowo skromne i nie pozwalały na dokonanie ich pogłębionej charakterystyki. Zupełnie nieprzydatne (co było zaskoczeniem) okazały się dane dotyczące utrzymywania przez badanych kontaktów z rodziną. Okazało się bowiem (jak wynikało z akt osobopoznawczych), że deklarowała je ogromna większość, dlatego też zmienna ta z reguły nie różnicowała żadnych kategorii badanych. Można mieć zresztą zastrzeżenia co do wiarygodności tych danych, skazani mogli bowiem składać oświadczenia o kontaktach z rodziną, licząc na to, że pozwoli im to na łatwiejsze uzyskanie przepustki. Również takie zmienne, jak: wiek, stan cywilny czy nawet wykształcenie nie były specjalnie przydatne w charakterystyce badanych. Poszczególne kategorie badanych różnicowały natomiast takie zmienne, jak: nadużywanie alkoholu, zaburzenia osobowości, uczestnictwo w podkulturze więziennej, kary dyscyplinarne, recydywa i wysokość orzeczonych kar pozbawienia wolności.

Starając się uchwycić, jakie czynniki mogły mieć wpływ na udzielanie badanym zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego - a zwłaszcza przyznawanie im przepustek często

i na stosunkowo długie okresy, oraz udzielanie ich po stosunkowo krótkim pobycie w zakładzie karnym - wyodrębniono następujące kategorie badanych: takich, którzy nigdy nie otrzymali przepustki, takich, którzy uzyskiwali przepustki często i na długie okresy oraz takich, którzy stosunkowo krótko lub, przeciwnie, bardzo długo oczekiwali na przepustkę.

Charakteryzując 73 badanych, którym nie udzielono żadnego zezwolenia, można zauważyć, że legitymowali się oni istotnie niższym wykształceniem niż pozostali badani, mieli istotnie rzadziej kontakty z rodziną ( $p < 0,001$ ), istotnie częściej byli recydywistami oraz częściej byli karani dyscyplinarnie, a także istotnie częściej wykazywali zaburzenia osobowości ( $p < 0,001$ ). Natomiast takie czynniki jak nadużywanie alkoholu, uczestnictwo w podkulturze, zażywanie środków odurzających, czy stan cywilny nie różnicowały porównywanych grup więźniów.

Nieco inaczej przedstawia się charakterystyka badanych, którzy otrzymywali zezwolenia stosunkowo często i przebywali łącznie względnie długo poza zakładem karnym. Badani ci rzadziej deklarowali uczestnictwo w podkulturze więziennej, zdecydowanie rzadziej niż pozostali nadużywali alkoholu (36,6%), mieli orzekane niższe kary pozbawienia wolności (około połowa badanych - najwyżej do 5 lat), stosunkowo rzadko byli karani dyscyplinarnie. Rzadziej też wykazywali zaburzenia osobowości. Większość spośród nich mieszkała w pobliżu zakładu karnego (do 100 km).

Jeszcze wyraźniejsze różnice zaobserwowano analizując sytuację badanych, którzy pierwsze zezwolenie na opuszczenie zakładu karnego otrzymywali w stosunkowo krótkim czasie po rozpoczęciu odbywania kary pozbawienia wolności (po 2 miesiącach, czy po pół roku, w porównaniu ze skazanymi uzyskującymi zezwolenie co najmniej po 2 latach pobytu w zakładzie karnym). Ci pierwsi rzadko deklarowali uczestnictwo w podkulturze, zdecydowanie rzadziej nadużywali alkoholu, nie używali środków odurzających, istotnie rzadziej wykazywali zaburzenia osobowości. Przeważnie przebywali tylko w jednym zakładzie karnym; mieli nieco więcej regularnych kontaktów z rodzinami. Mniej często byli skazywani za przestępstwa o elementach agresji (np. przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, zgwałcenia). Również ci badani zamieszkiwali stosunkowo blisko w pobliżu zakładu karnego<sup>59</sup>.

#### **4.7. Naruszenia warunków udzielenia przepustki**

Warunki, jakie musi spełniać skazany, aby uzyskać zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu karnego (zwłaszcza przy niektórych rodzajach tych zezwoleń), omówiono szczegółowo wcześniej. Mają one zarówno charakter formalny, jak też ocenny i ocena ta dokonywana jest z reguły przez personel zakładu karnego. Warunki te są też rodzajem gwarancji, że zwolniony na przepustkę skazany będzie przestrzegał pewnych określonych zasad. Przyznanie skazanemu możliwości czasowego opuszczenia zakładu karnego jest bowiem wyrazem udzielonego mu zaufania. Oczekuje się więc od niego, że tego zaufania nie zawiedzie, a zwłaszcza że powróci trzeźwy i w terminie do zakładu karnego i że w czasie pobytu na wolności nie popełni przestępstwa. Zasadność udzielania przepustek, można więc również oceniać biorąc pod uwagę liczbę osób, które te warunki naruszyły.

4.8.1. Na wstępie warto zauważyć, że jako niepowrót w terminie określa się nawet stosunkowo niewielkie spóźnienie. Kryteria są więc dość surowe. W praktyce zdarzają się oczywiście odstępstwa od tej zasady i jeżeli skazany wiarygodnie wyjaśni swoje spóźnienie może nie być ono odnotowane, ale jest to decyzja indywidualna, nieformalna i właściwie nie-

---

<sup>59</sup> Ten czynnik, jak wiadomo, może odgrywać rolę przy udzielaniu krótkoterminowych zezwoleń.



zgodna z regulaminem. Niepowrót w terminie z przepustki odnotowuje się bowiem w aktach osobowopoznawczych skazanego określając czas spóźnienia (do 24 godzin lub dłużej), albo fakt doprowadzenia skazanego przez Policję. Odnotowuje się także, jeżeli skazany w ogóle nie powrócił do zakładu karnego i jest poszukiwany przez Policję.

Jeśli idzie o kwestię terminowego powrotu z przepustki, to ocena tzw. „niepowrotów” zależy od tego, czy uwzględniamy łącznie wszystkie przyznane zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego, czy też, co bardziej logiczne, bierzemy pod uwagę liczbę osób, którym ich udzielono.

Na ogólną liczbę 6.524 zezwoleń w 543 przypadkach więźniów nie wrócił z przepustki w wyznaczonym terminie (8,2%). Rozmiary zjawiska „niepowrotów” z przepustek nie wydają się więc z pozoru znaczące. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że 480 skazanych (49,5%), czyli blisko połowa wszystkich badanych, co najmniej raz nie wróciło z czasowego pobytu na wolności, to dane te mają już zupełnie inną wymowę.

Spśród 480 badanych, którzy nie powrócili w terminie, spóźnionych do 24 godzin było 18,6%, więcej niż 24 godziny - 13,3%, doprowadzonych do zakładu karnego przez Policję - 41,6%, a 14,4% (140 skazanych) nadal jest poszukiwanych.

Podobnie przedstawia się sytuacja, gdy analizujemy odsetki „niepowrotów” z różnych rodzajów przepustek. Gdy rozpatrujemy liczbę poszczególnych rodzajów przepustek, z których nie powrócono w terminie, w odniesieniu do ogólnej liczby udzielonych zezwoleń, wyniki nie są alarmujące (por. tablica 29). O wiele gorsze natomiast rezultaty otrzymujemy, gdy badamy, ile osób nie wróciło w terminie do zakładu karnego z poszczególnych rodzajów przepustek (por. tablica 30). W pierwszym przypadku odsetki „niepowrotów” we wszystkich rodzajach zezwoleń (poza przepustkami losowymi) kształtują się w granicach około 7-10%, natomiast najwyższe są przy przepustkach losowych i sięgają 1/4 tej kategorii zezwoleń. Jeżeli jednak odniesiemy te dane do osób, to okazuje się, że liczby badanych nie powracających w terminie do zakładu karnego są bardzo wysokie i wynoszą od 25,3% - w przypadkach przepustek nagrodowych do 5 dni - do 37,2% - przy przepustkach regulaminowych. Zaskakujący jest fakt, że „niepowroty” z przepustek losowych wcale nie kształtują się na najwyższym poziomie (30,4%), najwięcej bowiem osób nie wraca w terminie z przepustek regulaminowych, których przydatność była oceniana bardzo pozytywnie. Wynik ten nie powinien jednak dziwić, gdyż przepustki regulaminowe były niejednokrotnie udzielane automatycznie, bez wnikliwej oceny, czy należy skazanemu zezwolić na czasowe opuszczenie zakładu karnego.

Ocena zasadności udzielania zezwolenia jest jednak z reguły trudna i zawsze może się okazać, że w konkretnym przypadku udzielenie przepustki skazanemu było decyzją błędną. Przeprowadzone badania dostarczyły jednak również przykładów świadczących o zbyt pochopnym udzielaniu badanym zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego.

Przykładem jest badany - 28 lat, kawaler, wykształcenie podstawowe, skazany z art. 184 §1 k.k. na 3 lata pozbawienia wolności, recydywista. Z rodziną utrzymuje kontakt sporadyczny, nadużywa alkoholu, aktywnie uczestniczy w podkulturze więziennej, w zakładzie karnym przebywa od 15 VII 1993 r. O przepustkę wnioskował oddziałowy. Celem przepustki miał być kontakt z rodziną. Badany otrzymał zezwolenie na opuszczenie zakładu karnego na 24 godziny (nagroda). W dniu 20 V 1994 r. wyszedł na wolność; nie powrócił w terminie i został doprowadzony przez Policję. Od tego czasu - do momentu realizacji badania (sierpień 1995 r.) nie otrzymał nowej przepustki (przypadek nr 930). Oceniając słuszność udzielenia w tym przypadku zezwolenia, trzeba podkreślić negatywne zachowanie badanego, sporadyczność kontaktów z rodziną i rodzaj przestępstwa. W tym kontekście udzielenie przepustki celem odwiedzenia rodziny wydaje się nieprzemysłane.

Niepowrót z przepustki w terminie ma oczywiście negatywne konsekwencje dla skazanego, jako że w wypadku, gdy spóźnił się on bądź powrócił w stanie nietrzeźwym zwyczajowo nie mógł z reguły uzyskać nowej przepustki co najmniej przez okres pół roku<sup>60</sup>. Jak wynika z badań, ten zwyczaj nie zawsze był w praktyce przestrzegany.

Wśród badanych, którzy nie wrócili w terminie do zakładu karnego ponownej przepustki udzielono 63 osobom, w tym 42 skazanym (8,7%) jeszcze przed upływem pół roku od naruszenia warunków pobytu na wolności, tj. przed upływem zwyczajowego okresu karencji.

Na przykład, badany w wieku 27 lat, kawaler, wykształcenie zawodowe, w zakładzie karnym przebywa od 1 III 1994 r. Skazany z art. 210 §1 k.k. na 4 lata 4 m-ce pozbawienia wolności; recydywista, nadużywa alkoholu, dokonywał samouszkodzeń, leczony psychiatrycznie w okresie przed ostatnim aresztowaniem. Pierwsze zezwolenie uzyskał po niespełna 4 miesiącach. W okresie 24 VI 1994 - 16 V 1995 r. otrzymał 15 kolejnych zezwoleń, w tym 4 przepustki losowe. Z przedostatniej przepustki losowej powrócił spóźniony „do 24 godzin”, ale nie przeszkodziło to w przyznaniu mu za 2 tygodnie następnej takiej przepustki, z której również nie powrócił w terminie, lecz został doprowadzony do zakładu karnego (przypadek nr 17).

Podobnie badany, mający 43 lata, żonaty, wykształcenie podstawowe, po raz pierwszy karany z art. 186 §1 k.k., skazany na 1 rok pozbawienia wolności. Nadużywa alkoholu, w zakładzie karnym przebywał od 20 IV 1995 r. do 24 VI 1995 r. (tj. w okresie 2 miesiące) otrzymał 3 zezwolenia na skontaktowanie się z rodziną (na którą zapewne, jak wynika z kwalifikacji prawnej, nie płaci alimentów). Zezwolenia te przyznano w dniach 29 V 1995, 4 VI 1995 i 24 VI 1995. Z drugiego z nich badany co prawda wrócił w terminie, ale w stanie nietrzeźwym, po 20 dniach ponownie otrzymał jednak zezwolenie na opuszczenie zakładu karnego, ale tym razem nie powrócił sam, lecz został doprowadzony przez Policję i to znów w stanie nietrzeźwym (przypadek nr 146).

Jeszcze inny przykład stanowi badany, 29 lat, kawaler, wykształcenie podstawowe, recydywista, skazany z art. 208 k.k. na 1 rok 4 m-ce pozbawienia wolności. Uzależniony od alkoholu, był leczony psychiatrycznie na wolności. Przebywa w zakładzie karnym od 30 XI 1994 r. Otrzymał dwukrotnie zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu karnego, pierwsze 13 I 1995 r. (24 godziny); z przepustki tej spóźnił się „powyżej 24 godzin”. Za parę dni znów opuścił zakład karny, tym razem „w nagrodę” otrzymał 5-dniową przepustkę losową, z której również nie powrócił w terminie (przypadek nr 941).

4.8.2. Od skazanych, którym udziela się zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego wymaga się, aby wracali z przepustki trzeźwi. Nieprzestrzeganie tego wymogu powoduje wstrzymanie możliwości uzyskania kolejnej przepustki przez okres pół roku. Zasada ta nie jest jednak rygorystycznie przestrzegana, na co wskazują przeprowadzone badania. Wynika z nich bowiem, że 13% badanych powróciło z przepustek w stanie nietrzeźwym. Nie spowodowało to jednak negatywnych skutków dla 18 badanych, którzy stosunkowo szybko (przed upływem pół roku) otrzymali nową przepustkę, i nie była to przepustka losowa.

Odsetki badanych powracających z przepustek w stanie nietrzeźwym wydają się jednak zaniżone, o czym mogą świadczyć następujące fakty. W stosunkowo wielu przypadkach brak w ogóle adnotacji w aktach na temat trzeźwości skazanego w momencie powrotu do zakładu karnego. Ponadto, jak wynika z badań, około 45% skazanych zostało określonych jako nadużywający alkoholu. Jeżeli te dane są wiarygodne (a wydaje się, że tak, sądząc z wyników

---

<sup>60</sup>Ostatnia nowelizacja regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności zalegalizowała ten zwyczaj w § 64 ust.2. (por. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 1995 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 153, poz. 788).

innych badań), to można z dużym prawdopodobieństwem sądzić, że odsetki skazanych powracających z przepustek do zakładu karnego w stanie nietrzeźwym, są w rzeczywistości wyższe niż wynika to z zapisów w aktach osobopoznawczych skazanych.

4.8.3. Niektórzy więźniowie popełniają przestępstwa w trakcie pobytu na wolności. Policja zaś ma obowiązek poinformowania zakładu karnego o takim fakcie. Uzyskane rezultaty wskazują, że rozmiary przestępczości więźniów na przepustkach nie są duże. W analizowanej zbiorowości przestępstwa popełniło bowiem 42 badanych, tj. 4,3%. W większości były to kradzieże z włamaniem i rozboje. Problem ten zilustrujemy następującymi przykładami.

Badany, 35 lat, kawaler, wykształcenie podstawowe, recydywista. Skazany z następujących artykułów - 156 §2, 205 §2, 206, 210 §2, 234 §1 i 236 k.k. - kara łączna 8 lat pozbawienia wolności; w zakładzie karnym przebywa od 17 X 1991 r.. Aktywnie uczestniczy w podkulturze więziennej, brak danych czy nadużywa alkoholu, deklaruje natomiast utrzymywanie regularnych kontaktów z rodziną. W okresie od początku odbywania kary do końca grudnia 1993 r. otrzymał 7 przepustek, a w 1994 r. 3 przepustki w dniach: 27 V, 16 VI i 20 VIII. Z drugiej przepustki wrócił spóźniony do 24 godzin, a w trakcie trzeciej dokonał przestępstwa, nie powrócił do zakładu karnego, lecz został doprowadzony przez Policję (przypadek nr 20).

Badany w wieku 24 lat, kawaler, wykształcenie podstawowe, pierwszy raz karany za przestępstwo z art. 208 k.k., skazany na 8 lat i 4 m-ce pozbawienia wolności. Nie uczestniczy w podkulturze więziennej, jest uzależniony od alkoholu, na podstawie opinii specjalisty stwierdzono u niego zaburzenia osobowości. W zakładzie karnym przebywa od 1 X 1992 r. Brak danych czy do końca 1993 r. uzyskiwał zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego. W okresie od 1 I 1994 r. - 30 VI 1995 r. otrzymał 7 przepustek, w tym trzykrotnie nagrodową 5-dniową. W trakcie ostatniej 5-dniowej przepustki dokonał przestępstwa, został doprowadzony do zakładu karnego przez policję (przypadek nr 26).

Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że żaden z badanych, który dokonał przestępstwa w trakcie korzystania z przepustki, nie uzyskał następnego zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego.

Rozpatrując problem przestępczości więźniów na przepustkach, trzeba jednak z naciskiem podkreślić, że mowa tu tylko o takich przestępstwach, w przypadku których organom ścigania udało się wykryć sprawcę. Biorąc jednak pod uwagę katastrofalnie niską wykrywalność przestępstw w naszym kraju, możemy jedynie spekulować, jaki odsetek więźniów faktycznie dopuścił się przestępstwa w trakcie przepustki. Uwzględniając bardzo wysoki poziom „ciemnej liczby” przestępstw w Polsce oraz bardzo niską wykrywalność sprawców przestępstw zgłoszonych z jednej strony, z drugiej zaś fakt, że więźniowie są grupą wysokiego ryzyka można postawić tezę, że rzeczywista przestępczość więźniów na przepustkach jest wielokrotnie wyższa od ujawnianej<sup>61</sup>.

Jednak nawet przy ocenie powyższych zestawień nie można abstrahować od faktu o czym się z reguły zapomina, a co ma niebagatelny wpływ na generalną ocenę rozmiarów przestępczości więźniów na przepustkach - że dopuścili się oni przestępstwa w znacznie krótszym czasie, uwarunkowanym stosunkowo jednak krótkim okresem ich przebywania na wolności. Z tego względu porównywanie rozmiarów przestępczości więźniów na przepustkach

---

<sup>61</sup> Z danych Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji wynika, że w 1996 r. podejrzanych o dokonanie przestępstwa było 232 osoby (skazanych) wykorzystujących zezwolenie na czasowe opuszczenia zakładów karnych i aresztów śledczych; przy czym w I półroczu 1996 r. ujawniono 22 takie przypadki a w II półroczu - już 210. Z informacji tych wynika wyraźnie, że intensyfikacja działań policji zbiegła się w czasie z podjęciem kwestii udzielania przepustek przez środki masowego przekazu.

z rozmiarami przestępczości w populacji generalnej jest metodologicznie niepoprawne i prowadzi do mylnych wniosków. Nie można więc nie dostrzegać wagi problemu przestępczości więźniów na przepustkach, zwłaszcza, że - jak już uprzednio sygnalizowano - jej rzeczywiste rozmiary są najprawdopodobniej wielokrotnie większe.

#### 4.9. Udzielanie zezwoleń przed terminem (przypadki wątpliwe)

Udzielenie przepustki stanowiącej nagrodę w wymiarze do 5 dni mogło - w myśl obowiązujących w czasie badania przepisów - nastąpić dopiero po odbyciu przez skazanego połowy tej części orzeczonej wobec niego kary, która uprawniałaby go do starania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z zakładu karnego<sup>62</sup>. Okres ten jest określony ustawowo, przy czym jest różny - w zależności od wieku skazanego (młodociany, dorosły) oraz uprzedniej karalności (pierwszy raz karany, recydywista). Nabycie uprawnień do uzyskania 5-dniowej przepustki nagrodowej dla poszczególnych kategorii skazanych wynosi:

- dla młodocianych (M) - po odbyciu 1/6 orzeczonej kary,
- dla pierwszy raz karany (P) - po odbyciu 1/4 orzeczonej kary,
- dla tzw. recydywistów penitencjarnych (P/r) - po odbyciu 1/3 orzeczonej kary,
- dla recydywistów skazanych w warunkach art. 60 § 1 k.k. - po odbyciu 1/3

orzeczonej kary,

- dla recydywistów skazanych w warunkach art. 60 § 2 lub 3 k.k. - po odbyciu 3/8 orzeczonej kary.

W materiale znalazła się pewna liczba przypadków, w których udzielenie zezwolenia na czasowe opuszczenia zakładu karnego nastąpiło przed wymienionymi terminami. Trudno rozstrzygnąć, w jakiej proporcji mają się do siebie przypadki ewidentnego nieprzestrzegania przepisów oraz przypadki braków w dokumentacji, zwłaszcza dotyczące zaliczania okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary.

Wypadki wątpliwe (obejmujące około 20% skazanych) występowały najczęściej w odniesieniu do skazanych tzw. recydywistów penitencjarnych oraz recydywistów skazanych w warunkach art. 60 § 1 k.k. Należałoby się w związku z tym zastanowić, jakie są możliwości skuteczniejszej kontroli terminów udzielania pierwszych przepustek oraz jak sprawić, aby dokumentacja zaliczonych na poczet kary okresów tymczasowego aresztowania była pełna.

#### 4.10. Podsumowanie

Przeprowadzone badanie wskazuje, że wnioski o udzielanie skazanym zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego są w ogromnej większości załatwiane pozytywnie. Wynika to po części z faktu, że przedstawiciele administracji więziennej występujący z tymi wnioskami, sami je potem opiniują, z reguły pozytywnie. W rezultacie, 93%, badanych w odniesieniu do których odpowiednie wnioski zostały złożone, uzyskało zezwolenia, przy czym średnio na jednego z nich przypadło 6,7 zezwolenia. Są jednak także skazani (22,6%), którym udzielono w stosunkowo krótkim okresie czasu 10 i więcej zezwoleń. Średni czas pobytu na jednej przepustce wynosił 43 godziny, natomiast łącznie średni czas pobytu jednego badanego na wszystkich otrzymanych przepustkach wynosił 12 dni.

---

<sup>62</sup> Warto podkreślić, że w znowelizowanym w końcu grudnia 1995 r. regulaminie wykonania kary pozbawienia wolności wprowadzono te zasady również w przypadku udzielania 24 godzinnych przepustek nagrodowych.

Okazuje się jednak, że średni czas pobytu na wolności nie odzwierciedla rzeczywistych rozmiarów analizowanego zjawiska. Badanie wykazało bowiem, że niemała liczba skazanych była wyraźnie uprzywilejowana i władze więzienne udzielały im wielokrotnych i długotrwałych zezwoleń. Wystarczy przypomnieć, że prawie 11% skazanych przebywało na przepustce od 1 do 2 m-cy, a 1,5% spośród nich nawet powyżej 2 miesięcy. Liczne przykłady badanych, którzy byli w ten sposób preferowani przez administrację zakładu karnego, skłaniają do wniosku, że należałoby określić generalny limit zarówno liczby jak i częstotliwości udzielanych zezwoleń, oraz - w związku z tym - łącznej długości pobytu poza zakładem karnym w ciągu roku.

Co się zaś tyczy kwestii terminowego powrotu z przepustki, to na ogólną liczbę 6.524 udzielonych zezwoleń w 543 przypadkach zakończyły się one „niepowrotem” (8,4%). Jeżeli jednak uwzględnimy, że 49,5% badanych co najmniej jeden raz nie powróciło z przepustki w terminie, musimy uznać, że są to odsetki znaczące. Co nie mniej istotne, wśród osób, które nie powróciły w terminie 26,4% nadal jest poszukiwanych, 41,3% zostało doprowadzonych do zakładu karnego przez policję, a 32,3% spóźniło się do 24 godzin lub jeszcze dłużej.

Uzyskane rezultaty wskazują, że dla prawidłowej oceny praktyki ważniejsze jest operowanie kategorią osób otrzymujących przepustkę, a nie ogólną kategorią liczby udzielonych zezwoleń. To przecież konkretne osoby są zwalniane z zakładów karnych, przybywają jakiś czas - praktycznie bez żadnej kontroli, bowiem nie ma u nas odpowiednio zorganizowanej probacji - na wolności, powracają lub nie do swych jednostek penitencjarnych, przy czym powracają trzeźwe lub nietrzeźwe, a także w czasie pobytu na wolności niektóre z nich popełniają przestępstwa, następnie wykrywane lub nie wykrywane. Posługiwanie się wyłącznie zagregowanymi danymi odnoszącymi się do ogólnej liczby udzielonych zezwoleń, ogólnej liczby niepowrotów itd., jest mylące i - co gorsza - powoduje powstawanie nazbyt optymistycznego obrazu „polityki przepustkowej”. Rzeczywistość zaś nie przedstawia się wcale tak różowo. Należałoby więc postulować, by więziennictwo prowadziło na bieżąco analizy analogiczne do niniejszej, gdyż tylko w ich wyniku można uzyskać autentyczny wizerunek praktyki udzielania zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego, wolnego od nieuchronnych przekłamań spowodowanych operowaniem danymi zagregowanymi.

Ważnym wynikiem badań jest również ujawnienie faktu, że przy udzielaniu badanym 5-dniowej przepustki zdarzały się przypadki nieprzestrzegania obowiązujących podówczas terminów. Jest to wynik upoważniający do postulowania wzmocnienia kontroli przyznawania tych zezwoleń w poszczególnych zakładach karnych i aresztach śledczych, może nawet przez czynniki niezależne od administracji więziennej.

Z przedstawionej charakterystyki różnych kategorii badanych wynika, że przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego powinno się przede wszystkim brać pod uwagę nadużywanie przez skazanego alkoholu, następnie wykazywanie zaburzeń osobowości oraz fakt recydywy, aczkolwiek ten ostatni czynnik nie zawsze w sposób wyraźny różnicuje badanych, dlatego trzeba go uwzględnić w powiązaniu z innymi elementami całej sytuacji skazanego.

\* \* \*

Przy ocenie przedstawionych wyżej wyników badań odnoszących się do sytuacji w latach 1994-1995 nie można abstrahować od dwóch okoliczności.

Po pierwsze, zmienił się stan prawny i z ustawodawstwa penitencjarnego zniknęły tzw. przepustki regulaminowe.

Po drugie, zmianie uległa polityka udzielania przepustek; liczba ich ogromnie się zmniejszyła, przypomnijmy: z 261 tys. w 1992 r. do 116 tys. w 1996 r. W związku z tym pozostaje kwestią otwartą, na ile wyniki badań można odnosić do sytuacji obecnej, zwłaszcza że, jak się zdaje, uległa ona poprawie.

## 5. WNIOSKI KOŃCOWE I POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

Dotychczasowe wywody pozwalają na sformułowanie kilku wniosków i propozycji zmian dotyczących zarówno praktyki udzielania zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego, jak i regulujących tę kwestię przepisów prawa.

Jak wykazało przeprowadzone badanie, wiele zezwoleń było udzielanych niejako automatycznie i nader często w sposób wolny od dających się ustalić kryteriów ich przyznawania. Działo się tak m.in. dlatego, że w badanych sprawach wniosek o zezwolenie składał najczęściej wychowawca lub inny funkcjonariusz, wobec czego było zrozumiałe, iż ten pierwszy opiniował je następnie pozytywnie. Również opiniowanie niektórych z tych wniosków przez komisję penitencjarną, z uwagi na jej skład, nie zapewniało w pełni obiektywizmu. W tym stanie rzeczy można się także zastanawiać, czy kompetencje dyrektora zakładu karnego w przedmiocie udzielania zezwoleń stanowią wystarczającą gwarancję praworządności i czy nie zachodzi potrzeba zapewnienia kontroli w tej materii sprawowanej przez organy spoza administracji zakładu.

W świetle powyższego polityka przyznawania zezwoleń w analizowanym okresie zasługuje na ocenę krytyczną i wymaga zdecydowanej poprawy, przede wszystkim przez zwiększenie indywidualizacji i rzetelnego przedsięwzięcia czynności wymaganych przez prawo.

Trzeba w tym kontekście między innymi przypomnieć tak elementarne kwestie jak ta, że każdy wniosek o udzielenie zezwolenia wymaga szczegółowej analizy, z uwzględnieniem takich głównie kryteriów jak zachowanie się skazanego w trakcie odbywania kary (a także w czasie ewentualnego pobytu na wolności na wcześniejszej przepustce), jego związków emocjonalnych z rodziną i utrzymywania z nią kontaktów, uczestnictwa w podkulturze więziennej oraz nadużywania alkoholu i używania narkotyków. Chodzi więc o takie formalne kryteria prognostyczne, które z dużą dozą prawdopodobieństwa pozwalają przypuszczać, że skazany nie zawiedzie zaufania w czasie pobytu na wolności, a w szczególności nie popełni nowego przestępstwa. Bardzo wnikliwie powinny być zwłaszcza analizowane wnioski skazanych nadużywających alkoholu lub uzależnionych od niego, a także zażywających inne środki odurzające. Należy im udzielać zezwoleń z bardzo dużą ostrożnością, jako że - jak wynika z niniejszego badania - to właśnie oni najczęściej zachowują się niewłaściwie w czasie pobytu na wolności.

Podobnie wnioski o udzielenie przepustki losowej, składane z reguły przez samych skazanych, muszą być w każdym wypadku dokładnie opiniowane przez administrację zakładu karnego. W związku z powyższym należy także dążyć do wyeliminowania, zaobserwowanej w niniejszym badaniu, rozszerzającej wykładni pojęcia „wypadek losowy” (głównie w przypadku takich zdarzeń jak np. chrzest lub komunია dziecka), i w konsekwencji przyjęć bardziej rygorystyczne kryteria przyznawania tego typu przepustek.

Uwagi dotyczące praktyki wypadnie zakończyć sygnalizowanym wcześniej postulatem skierowanym do władz więziennych. Istnieje mianowicie pilna potrzeba dokonania zmian w sposobie rejestrowania zwolnień na czasowe opuszczenie zakładu karnego i odnotowywania ich w statystykach - poprzez wyodrębnienie zarówno liczby zezwoleń, jak i liczby osób, któ-

rym je przyznano. Jak starano się wykazać, dotychczasowy system gromadzenia danych statystycznych jest niewystarczający, ponieważ nie stwarza dostatecznych podstaw do oceny polityki udzielania zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego.

Przechodząc do wniosków dotyczących prawnego unormowania omawianej problematyki przypomnij my, że obowiązujące rozwiązania zostały poddane krytycznej analizie we wcześniejszej części opracowania. Stąd też postulaty de lege ferenda będą się odnosiły do zmian, których dokonano w uchwalonym przez Sejm RP Kodeksie karnym wykonawczym.

Na wstępie warto zauważyć, że pomimo restryktywnego ukierunkowania nowelizacji dotychczasowego stanu prawnego w 1995 r., we wspomnianym kodeksie nastąpiło zarówno rozszerzenie prawnych możliwości przyznawania zezwoleń jak i wydłużenie czasu trwania pobytu na wolności. Generalnie rzecz biorąc unormowania nowego kodeksu w analizowanej przez nas materii zdają się zasługiwać na aprobatę, co nie oznacza naturalnie, iż niektóre zamieszczone w nim rozwiązania nie budzą zastrzeżeń.

Zgodnie z art. 138 §1 pkt 8 k.k.w. najdłuższa przepustka, stanowiąca w dalszym ciągu nagrodę, oznaczałaby zezwolenie na opuszczenie zakładu karnego na okres nieprzekraczający 14 dni. Natomiast nagroda w postaci zezwolenia na widzenie bez dozoru poza obrębem zakładu karnego z osobą najbliższą została wydłużona do czasu nieprzekraczającego 30 godzin (art. 138 §1 pkt 7 k.k.w.). Liczba tych nagród nie może przekroczyć w ciągu roku 28 (art. 138 §3 k.k.w.). Łączny czas przebywania na takich przepustkach - jeśli za każdym razem przyznawano by je w maksymalnej długości 30 godzin - mógłby osiągnąć nawet 35 dni  $[(30 \times 28) : 24]$ , co w zestawieniu z prezentowanymi wcześniej unormowaniami zagranicznymi wydaje się okresem zbyt długim. Wymienione nagrody mogą być udzielane skazanemu, którego postawa w czasie odbywania kary „uzasadnia przypuszczenie, iż w czasie pobytu poza zakładem karnym będzie przestrzegał porządku prawnego”, po odbyciu przez niego co najmniej połowy tej części kary, po której mógłby być warunkowo przedterminowo zwolniony (art. 139 §1 k.k.w.). Kodeks rezygnuje zatem z dawnego wymogu „postępów w resocjalizacji” zapewne w wyniku przyjęcia - dominującej dziś w światowej penitencjarystyce - koncepcji, iż resocjalizacja ma być prawem skazanego, a nie jego obowiązkiem, a także wybitnie ocennym charakterem samego pojęcia resocjalizacji. Co się tyczy zaś limitu odbytej kary w odniesieniu do skazanych na 25 lat pozbawienia wolności i dożywotnie jej pozbawienie, to nagrody te mogą być udzielone pierwszym z nich po upływie 5 lat, a drugim po upływie 15 lat kary (art. 139 §5 k.k.w.) przy czym, jeżeli przebywają oni w zakładzie karnym typu zamkniętego, konieczna jest zgoda sędziego penitencjarnego (art. 139 §6 k.k.w.).

Organem uprawnionym do przyznawania analizowanych nagród, z urzędu albo na pisemny wniosek przełożonego skazanego, jest dyrektor zakładu karnego (art. 139 §7 k.k.w.). Dyrektor może też zobowiązać skazanego do „określonego zachowania się, a zwłaszcza do przebywania w określonych w zezwoleniu miejscach pobytu lub do częstszego zgłaszania się do jednostki Policji” (art. 140 §3 k.k.w.). Czasu spędzonego na wolności nie odlicza się od okresu odbywania kary, chyba że „sędzia penitencjarny zarządzi inaczej, w wypadku gdy skazany nadużył w tym okresie zaufania” (art. 140 §4 k.k.w.).

Jeśli chodzi o przepustkę zwaną dotychczas losową (przy której to nazwie należało raczej pozostać) to podstawy jej przyznawania są szersze. Może być ona bowiem udzielana „w przypadkach szczególnie ważnych dla skazanego”, co jest wybitnie ocennym kryterium, na czas nie przekraczający 5 dni, w razie potrzeby w asyście funkcjonariusza Służby Więziennej lub innej osoby godnej zaufania, aczkolwiek nic uregulowano niestety ile razy i jak często można ją przyznać. Tego rodzaju zezwolenie, na prośbę skazanego lub osoby najbliższej albo na wniosek przełożonego skazanego, w stosunku do osadzonych w zakładzie karnym typu

zamkniętego udziela sędzia penitencjarny, a w wypadkach nie cierpiących zwłoki - dyrektor zakładu karnego (art. 141 §3 i 4 k.k.w.). Za swego rodzaju mankament trzeba też uznać ograniczenie kompetencji sędziego penitencjarnego, co może prowadzić w praktyce do nadmiernej liberalizacji udzielania zezwoleń.

Podobnie jak poprzednio obowiązujące przepisy, k.k.w. nie zawiera wyraźnego zakazu udzielania tej przepustki w czasie korzystania przez skazanego z zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego tytułem nagrody. Z uwagi jednak na dotychczasową praktykę wydaje się, iż zakaz taki należało jednak wprowadzić do kodeksu.

Kodeks karny wykonawczy wprowadza wreszcie, godną aprobaty, nową postać zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego. Mianowicie w okresie 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub przed końcem odbywania kary można udzielić skazanemu zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego, łącznie na czas do 14 dni, „zwłaszcza w celu podejmowania starań o uzyskanie po zwolnieniu odpowiednich możliwości zamieszkania i pracy” (art. 165 §2 k.k.w.). W sytuacji takiej skazany ma prawo zwrócić się do sądu penitencjarnego z wnioskiem o zastosowanie względem niego dozoru kuratora sądowego, szczególnie „jeśli oczekujące go warunki życia po zwolnieniu z zakładu karnego mogą mu utrudniać społeczną readaptację”. Stosując dozór kuratora sąd może za zgodą skazanego nałożyć na niego takie same obowiązki, jak przy orzeczeniu warunkowego zwolnienia (art. 167 § 1 i 2 k.k.w.).

W związku z powyższym warto wspomnieć, że przedstawiciele więziennictwa uważają, iż niezbędne jest wprowadzenie systemu probacji, umożliwiającego sprawowanie nadzoru nad skazanym nie tylko w okresie próby po udzieleniu warunkowego zwolnienia, ale również w trakcie przepustek. Postulat ten jest bez wątpienia zasadny, biorąc jednak pod uwagę, że rocznie przyznawano ostatnio około 100 tys. przepustek, oraz obecny stan ilościowy i jakościowy kadry kuratorów, mógłby być rzadko realizowany.

Kwestia uregulowania w k.k.w. sposobów reagowania na „niepowroty” oraz naruszenia prawa przez skazanych w czasie pobytu na wolności nie budzi zastrzeżeń, pozwala bowiem na elastyczne, ale i stanowcze reagowanie. Umożliwia on bowiem stosowanie w takich sytuacjach relatywnie surowych kar dyscyplinarnych, mianowicie pozbawienia wszystkich, lub niektórych nie wykorzystanych przez skazanego nagród lub ulg albo ich nie przyznawania na okres do 3 miesięcy (art. 143 §1 pkt 2 i 3 k.k.w.). Nie ma jednak przeszkód, aby w razie błahego nadużycia zaufania w czasie pobytu na wolności (np. krótkiego spóźnienia) zastosować wobec skazanego inną, łagodniejszą karę dyscyplinarną.

Kończąc należy podkreślić, iż pomimo wyrażonych niekiedy wątpliwości, kategorię oceną omówionych wyżej unormowań kodeksu wydaje się przedwczesna. Nowe przepisy mogą być bowiem rozmaicie interpretowane i wywoływać różne kontrowersje, wobec czego trzeba uważnie przyglądać się praktyce ich stosowania, która pozwoli w przyszłości zweryfikować poprawność ustawowych rozwiązań.



T a b l i c a 1. Struktura i dynamika zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego\*

Rok	Zezwolenia ogółem			w tym:											
				przep. nagroda do 5 dni			przep. losowa do 5 dni			przep. nagroda do 24 godzin			przep. regulaminowa do 24 godzin		
	l.b.	wsk.	%	l.b.	wsk.	%	l.b.	wsk.	%	l.b.	wsk.	%	l.b.	wsk.	%
1985	28930	100	100	15668	100	54,1	4941	100	17,1	8321	100	28,8			
1986	39475	136	100	12954	83	32,8	6828	138	17,3	19693	237	49,7			
1987	53270	184	100	13226	84	24,8	7148	145	13,4	32836	395	61,8			
1988	72106	249	100	23400	19	32,4	7761	157	10,8	40945	492	56,8			
1989	99229	343	100	40067	256	40,4	6728	136	6,8	52434	630	52,8	b.d.		
1990	110115	381	100	27507	176	25,0	7132	144	6,5	75511	907	61,5	b.d.		
1991	153639	531	100	28806	184	18,7	9398	190	6,1	67033	806	43,6	48402	100	31,5
1992	261045	902	100	40999	262	15,7	13397	271	5,1	111493	1340	42,7	95156	197	36,4
1993	264801	915	100	40690	259	15,4	13554	274	5,1	105174	1264	39,7	105383	218	39,8
1994	231614	798	100	36123	231	15,6	9279	188	4,0	86462	1039	37,4	99072	204	42,9
1995	195249	675	100	29721	190	15,2	7302	148	3,7	69844	839	35,8	88382	83	45,3
1996	115805	400	100	25107	160	21,7	6510	132	5,6	84188	1012	72,7	-	-	-

\* Z uwagi na zlikwidowanie w 1996 r. zezwoleń regulaminowych struktura przepustek w tym roku uległa zmianie.

T a b l i c a 2. Udziały „niepowrotów” z zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu karnego

Rok	Zezwolenia ogółem		Przep. nagroda do 5 dni		Przep. losowa do 5 dni		Przep. nagroda do 24 godzin		Przep. regulaminowa do 24 godzin	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1991	153639	6,3	28806	6,9	9398	17,8	67033	7,5	48402	2,4
1992	261045	5,8	40999	6,6	13397	17,3	111493	7,2	95156	2,2
1993	264801	4,7	40690	5,4	13554	15,8	105174	6,0	105383	1,7
1994	231566	3,3	36123	4,3	9279	14,0	86462	4,2	99072	1,2
1995	195249	2,4	29721	3,2	7302	12,7	69844	2,9	88382	0,9
1996	115805	2,2	25107	2,9	6510	9,7	84188	1,3	-	-

\* Odsetek „niepowrotów”

T a b l i c a 3 . Wykaz jednostek penitencjarnych, w których przeprowadzono badania

Jednostka penitencyjarna	Rodzaj zbiorowości	Badani więźniowie		Więźniowie przebywający w trakcie badania w wymienionych jednostkach penitencjarnych		Odsetek badanych, którym udzielono zezwoleń
		l.b.	%	l.b.	%	
ZK Barczewo	Recydywiści	223	21,4	577	8,7	38,6
RAŚ Białystok		88	8,4	479	7,2	
ZK Czarne	Recydywiści	169	16,2	899	13,5	18,8
AŚ Hajnówka		3	0,3	81	1,2	
ZK Herby	Recydywiści	8	0,8	310	4,7	2,6
ZK Iława	Młodociani i karani pierwszy raz	83	8,0	762	11,5	10,9
ZK Jastrzębie		Recydywiści	60	5,8	871	
RAŚ Katowice		17	1,6	84	1,3	20,2
RZK Rzeszów		61	5,8	617	9,3	9,9
ZK Wojkowice	Młodociani i karani pierwszy raz	49	4,7	609	9,2	8,0
RZK Wrocław			231	22,1	679	
ZK Zabrze	Recydywiści	51	4,9	669	10,1	7,6
Ogółem		1043	100,0	6634	100,0	15,74

T a b l i c a 4 . Rozkład badanych według podgrup klasyfikacyjnych (w porównaniu do ogółu skazanych przebywających w jednostkach penitencjarnych)

Podgrupa klasyfikacyjna	Grupa badana		Ogół skazanych przebywających w dniu 30 III 1995 r. w jednostkach penitencjarnych	
	l.b.	%	l.b.	%
Karany pierwszy raz (P)	260	25,6	14007	28,9
Recydywista penitencyjarny (P/r)	98	9,6	5649	11,6
Młodociany (M)	33	3,2	2531	5,2
Młodociany recydywista (M/r)	2	0,2	726	1,5
Recydywista z art. 60 k.k. (R)	625	61,4	25582	52,7
Ogółem	1018*	100,0	48495	100,0

\* W tabeli pominięto 25 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 5 . Wiek badanych \*

Przedziały wieku	l.b.	%
18-20	26	2,5
21-30	380	37,0
31-40	409	39,8
41-50	185	18,0
51 i więcej	28	2,7
Ogółem	1028	100,0

\* W tabeli pominięto 13 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 6 . Stan cywilny badanych \*

Stan cywilny	l.b.	%
Kawaler	514	49,5
Żonaty	268	25,8
Rozwiedziony	197	18,9
W konkubinacie	41	3,9
Wdowiec	20	1,9
Ogółem	1040	100,0

\* W tabeli pominięto 3 osoby, o których brak było danych.

T a b l i c a 7 . Miejsce zamieszkania badanych \*

Miejsce zamieszkania	l.b.	%
Miasto wojewódzkie	323	31,1
Inne miasto	517	49,8
Wieś	198	19,1
Ogółem	1038	100,0

\* W tabeli pominięto 5 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 8 . Odległość miejsca zamieszkania badanych od zakładu karnego\*

Odległość w km	l.b.	%
Do 100	689	66,7
100-300	299	28,9
Powyżej 300	46	4,4
Ogółem	1034	100,0

\* W tabeli pominięto 9 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 9 . Wykształcenie badanych\*

Wykształcenie	l.b.	%
Niep. podstawowe	33	3,2
Podstawowe	488	47,0
Zawodowe	443	42,7
Średnie	70	6,8
Wyższe	3	0,3
Ogółem	1037	100,0

\* W tabeli pominięto 6 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 10. Kontakty badanych z rodziną\*

Kontakty z rodziną	l.b.	%
Regularne	849	83,8
Sporadyczne	137	13,5
Brak	33	3,2
Ogółem	1019	100,0

\* W tabeli pominięto 24 osoby, o których brak było danych.

T a b l i c a 11. Rodzaje przestępstw, za które badani odbywają karę

Rodzaj przestępstwa	l.b.	%
Przeciw bezpieczeństwu	29	2,8
Przeciwko życiu	145	13,9
Zgwałcenia	24	2,3
Przeciwko rodzinie	83	8,0
Przeciwko mieniu	736	70,6
Pozostałe	26	2,5
Ogółem	1043	100,0

T a b l i c a 12. Kwalifikacja prawna przestępstw\*

Artykuł k.k.	l.b.	%
148	70	6,7
157	14	1,3
158	44	4,2
186	60	5,8
203	72	6,9
208	427	41,0
210	154	14,8
Pozostałe	200	19,3
Ogółem	1041	100,0

\* W tabeli pominięto 2 osoby, o których brak było danych.

T a b l i c a 13. Rok rozpoczęcia odbywania kary  
w obecnym zakładzie karnym\*

Rok	l.b.	%
1995	391	38,4
1994	367	36,1
1993	145	14,3
1992	60	5,9
1991	31	3,0
1990 i wcześniej	23	2,3
Ogółem	1017	100,0

\* W tabeli pominięto 26 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 14. Długość pobytu w zakładzie karnym  
w wyniku ostatniego skazania\*

Lata pobytu	l.b.	%
Do 1 roku	64	6,2
Pow. 1 roku do 2 lat	155	15,1
Pow. 2 lat do 3 lat	195	18,9
Pow. 3 lat do 4 lat	165	16,1
Pow. 4 lat do 5 lat	118	11,5
Pow. 5 lat do 7 lat	158	15,3
Pow. 7 lat do 10 lat	93	9,0
Pow. 10 lat do 15 lat	49	4,8
Pow. 15 lat do 20 lat	12	1,2
Pow. 20 lat	20	1,9
Ogółem	1029	100,0

\* W tabeli pominięto 14 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 15. Liczba zakładów karnych, w których  
badani odbywali karę\*

Liczba zakładów	l.b.	%
1	277	27,0
2	252	24,5
3	196	19,1
4	112	10,9
5	81	7,9
6	109	10,6
Ogółem	1027	100,0

\* W tabeli pominięto 16 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 16. Zezwolenia uzyskane przez badanych przed dniem 1 I 1994 r.\*

Liczba zezwoleń	l.b.	%
Nie udzielono zezwoleń	347	57,9
1	44	7,3
2	28	4,7
3	26	4,3
4	23	3,8
5	17	2,8
6	16	2,7
7	12	2,0
8	11	1,8
9	9	1,5
10	5	0,8
11-15	21	3,5
16-20	17	2,7
21-30	16	2,7
Pow. 30	7	1,3
Ogółem	599	100,0

\* W tabeli pominięto 444 osoby, o których brak było danych oraz 347 osób, które nie uzyskały zezwoleń przed dniem 1 I 1994 r.

T a b l i c a 17. Picie alkoholu przez badanych\*

Stosunek do alkoholu	l.b.	%
Nie pije	74	7,7
Pije rzadko	455	47,2
Nadużywa	339	35,1
Uzależniony	97	10,1
Ogółem	965	100,0

\* W tabeli pominięto 78 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 18. Używanie narkotyków przez badanych\*

Stosunek do narkotyków	l.b.	%
Nie używa	834	94,2
Używa rzadko	26	2,9
Używa często	8	0,9
Uzależniony	18	2,0
Ogółem	886	100,0

\*W tabeli pominięto 157 osób, o których brak było danych.

T a b l i c a 19. Kary dyscyplinarne badanych

Liczba kar	l.b.	%
0	397	38,1
1	295	28,3
2	159	15,2
3	80	7,7
4	43	4,1
5	23	2,2
6	17	1,6
7	9	0,9
8	4	0,4
9	16	1,5
Ogółem	1043	100,0

T a b l i c a 20. Uczestnictwo badanych w podkulturze więziennej\*

Forma uczestnictwa	l.b.	%
Przywódca	8	0,8
Aktywnie	173	17,1
Biernie	171	16,9
Poszkodowany	8	0,8
Nie, wykluczony	11	1,1
Nie uczestniczy	639	63,3
Ogółem	1010	100,0

\* W tabeli pominięto 33 osoby, o których brak było danych.

T a b l i c a 21. Charakterystyka psychologiczno-psychiatryczna badanych\*

Charakterystyka	l.b.	%
Leczony psychiatrycznie	91	8,7
Stwierdzono zaburzenia osobowości	95	9,1
Podejmował próby samobójcze	57	5,5
Dokonywał samouszkodzeń	194	18,6
Odmawiał przyjmowania pokarmów	75	7,2
Przebywał na oddziale „S” (obecna kara)	49	4,7
Przebywał na oddziale „S” (poprzednia kara)	19	1,8
Nie dotyczy	696	66,7

\* W tabeli podano odsetki liczone w każdej podgrupie od ogółu badanych, odsetki nie sumują się do 100%.

T a b l i c a 22. Wnioski i rodzaje udzielonych zezwoleń

Rodzaje zezwoleń	1.043 osoby w stosunku do których złożono wnioski o zezwolenie*		970 osób, którym udzielono zezwolenia**		Odsetek uwzględnionych wniosków (dotyczy liczby osób)
	l.b.	%	l.b.	%	
Nagroda do 5 dni	519	49,8	498	51,3	95,9
Losowa - do 5 dni	241	23,1	194	20,0	80,5
Nagroda do 24 godzin	860	82,4	798	82,3	92,8
Regulaminowa do 24 godzin	168	10,1	164	16,9	97,6

\* Należy pamiętać, że niektórym badanym udzielono różnych rodzajów przepustek i to niejednokrotnie, dlatego liczb tych nie można sumować.

\*\* Łącznie 970 badanych uzyskało 6.524 przepustki.

T a b l i c a 23. Zezwolenia poszczególnych rodzajów

Rodzaje zezwoleń	Udzielone zezwolenia		Badani, którym udzielono zezwoleń (dotyczy 970 osób)**	
	l.b.	%	l.b.	%
Nagroda do 24 godzin	4373	67,2	798	82,3
Nagroda do 5 dni	1275	19,6	498	51,3
Losowe	260	4,0	194	20,0
Regulaminowe	602	9,2	164	16,9
Ogółem	6510*	100,0	-	-

\* Nie uwzględniono 14 zezwoleń, gdyż brak było danych o ich rodzaju.

\*\* Z uwagi na to, że niektórym badanym udzielono różnych zezwoleń, i to niejednokrotnie - liczb tych nie można sumować.



T a b l i c a 24. Czas, który upłynął do udzielenia badanym pierwszej przepustki

Okres czasu do udzielenia pierwszej przepustki	l.b.		%	
Do 1 m-ca	28	137	3,1	15,0 do 3 m-cy
Do 2 m-cy	54		5,9	
Do 3 m-cy	55		6,0	
Do 6 m-cy	174	916*	19,0	100,0
Do 1 roku	220		24,0	
Pow. 1 roku do 2 lat	213		23,3	
2 lata i powyżej	172		18,7	
Ogółem	916*		100,0	

\* W tabeli pominięto 54 osoby, o których brak było danych.

T a b l i c a 25. Wnioski o udzielenie zezwolenia w okresie 1 I 1994 r. - 30 VI 1995 r.

Liczba wniosków	Liczba badanych	%	
1	223	21,4	60,9
2-3	264	25,3	
4-5	149	14,2	
6-9	157	15,1	24,0
10-19	169	16,2	
20-29	53	5,1	
30 i więcej	28	2,7	
Ogółem	1043	100,0	

T a b l i c a 26. Badani, którym udzielono zezwolenia w okresie 1 I 1994 r. - 30 VI 1995 r.\*

Liczba udzielonych zezwoleń	Badani, którym udzielono zezwoleń		
	l.b.	%	
1	227	23,4	62,6
2-3	246	25,4	
4-5	134	13,8	
6-9	144	14,8	22,6
10-19	153	15,8	
20-29	40	4,1	
30 i powyżej	26	2,7	
Ogółem	970	100,0	

\* 73 badanym (7%) nie udzielono - mimo wniosku - żadnego zezwolenia.

T a b l i c a 27. Czas pobytu badanych w zakładzie karnym (w analizowanym okresie) a liczba uzyskanych w tym czasie zezwoleń

Czas pobytu w zakładzie karnym w okresie 1 I 1994-31 VIII 1995	Liczba osób, którym w tym okresie udzielono zezwoleń				l.b.	%
	1 zezwolenie	2-5 zezwoleń	6-9 zezwoleń	10 i więcej zezwoleń		
Do 1/2 roku (1 grupa)	45	45	9	7	106	11,0
Powyżej 1/2 roku do 1 roku (2 grupa)	43	77	15	17	152	15,8
Powyżej 1 roku do 1 1/2 roku (3 grupa)	137	255	118	194	704	73,2
Ogółem	225	377	142	218	962*	100,0

\* Nie uwzględniono 8 badanych, o których nie było danych.

W analizowanym okresie - 6 i więcej zezwoleń otrzymało:

w 1 grupie -16 badanych, tj. 15,1% tej grupy,

w 2 grupie - 32 badanych, tj. 21,1% tej grupy,

w 3 grupie -312 badanych, tj. 44,3% tej grupy.

W całej zbiorowości 962 badanych 10 i więcej zezwoleń uzyskało 218 badanych tj. 22,7%.

T a b l i c a 28. Łączny czas pobytu badanych na wolności (w dniach)

Czas pobytu na wolności	Badani	
	l.b.	%
1 dzień i poniżej	164	16,9
Powyżej 1 dnia do 5 dni	251	25,9
Powyżej 5 dni do 10 dni	190	19,6
Powyżej 10 dni do 20 dni	173	17,8
Powyżej 20 dni do 30 dni	86	8,9
Powyżej 30 dni do 60 dni	91	9,4
Powyżej 60 dni	15	1,5
Ogółem	970*	100,0

\* 73 badanych nie otrzymało zezwolenia.

T a b l i c a 29. „Niepowroty” z pobytu na wolności (w odniesieniu do liczby zezwoleń)

Rodzaj zezwolenia	Udzielone zezwolenia		Badani, którzy nie powrócili w terminie do zakładu karnego	
	l.b.	%	l.b.	%
Nagroda do 24 godzin	4324	100,0	288	6,7
Nagroda do 5 dni	1267	100,0	129	10,2
Losowe do 5 dni	254	100,0	63	24,8
Regulaminowe do 24 godzin	600	100,0	62	10,3
Ogółem	6445	100,0	542	8,4

T a b l i c a 30. „Niepowroty” z pobytu na wolności\*

Rodzaj zezwoleń	Badani, którzy uzyskali zezwolenia		Badani, którzy nie powrócili w terminie do zakładu karnego	
	l.b.	%	l.b.	%
Nagroda do 24 godzin	798	100,0	283	35,3
Nagroda do 5 dni	498	100,0	126	25,3
Losowe do 5 dni	194	100,0	59	30,4
Regulaminowe do 24 godzin	164	100,0	61	37,2

\* Część badanych korzystało z więcej niż jednego rodzaju przepustek, liczb zawartych w tabelicy nie należy więc sumować.

T a b l i c a 31. Przepustki nagrodowe do 5 dni udzielane niezgodnie z obowiązującymi przepisami

Podgrupa klasyfikacyjna*	Czas pobytu w zakładzie karnym, po którym badany miał prawo do 5 dni nagrody	Liczba badanych w danej podgrupie klasyfikacyjnej	Badani, którzy uzyskali nagrodę do 5 dni		W tym niezgodnie z przepisami	
			l.b.	%	l.b.	%
Pierwszy raz karany (P)	25%	260	152	58,5	31	20,4
Recydywista penitencjarny (P/r)	33%	98	39	39,8	12	30,8
Recydywista art. 60 §1 (R)	33%	395	165	41,8	45	27,3
Recydywista art. 60 §2 (R)	37%	154	73	47,4	15	20,5
Ogółem		940	441	46,9	103	23,4

\* W tabeli nie uwzględniono badanych młodocianych z uwagi na to, że tylko jeden badany uzyskał przepustkę niezgodnie z przepisami.